Nr. 301 | Niedziela 29 września 1935 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.05.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 105-10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Platforma wspólnej akcji

socjalistów i komunistów we Francji

Jak wiadomo, po próbie [illegible] machu faszystowskiego we Francji z 6 lutego 1934 r. powstał wspólny front socjalistów i komunistów do walki z faszyzmem. Wspólnym wysiłkiem udało się odeprzeć w imponującym strajku powszechnym zakusy faszystowskie i tem samem zażegnać **niebezpieczeństwo bezpośrednie, grożące ze strony faszyzmu.** Udało się też rozszerzyć front walki na t. zw. Front Ludowy, obejmujący także lewicę radykałów mieszczańskich.

Ale zarówno front socjalistyczno - komunistyczny, jak też Front Ludowy mają charakter czysto **obronny**, co na dłuższą metę — jak okazało się — nie może wystarczyć, faszyzm bowiem tylko cofnął się, ale bynajmniej nie jest pokonany i przygotowuje się, **i zbroi się**, do nowych ataków. Należało stworzyć wspólną platformę **pozytywnego** działania, wspólny program walki na dzisiaj, dokoła którego możnaby skupić masy pracujące miast i wsi.

I oto po długich rokowaniach, które trwały od początku r. b., **doszło do porozumienia socjalistów z komunistami.** Powstała „platforma wspólnej akcji” [illegible] tych partyj.

Platforma ta na początku uderza w politykę rządu Lavala i domaga się:

gruntownego **podwyższenia płac i pensyj**; uchylenia dekretów „oszczędnościowych”, dających się specjalnie we znaki pracownikom użyteczności publicznej, emerytom, funkcjonarjuszom wszelkich kategoryj; porzucenia **„bezsensownej i niesprawiedliwej polityki deflacji”**; systematycznej akcji na rzecz rozwoju **siły nabywczej mas pracujących;** zapewnienia wszystkim pracującym „normalnych płac” drogą umów zbiorowych, poddanych kontroli pracujących.

Następnie idą żądania dla włościan: gwarancja należytych cen za produkty rolne; rozwój spółdzielni spożywczych i wytwórczych; przystosowanie umów dzierżawnych i wysokości czynszów do obecnych warunków ekonomicznych.

W sprawie bezrobocia: utworzenie państwowego funduszu bezrobocia i bardziej humanitarne uregulowanie sprawy wsparć; rozsądny podział rozporządzalnej pracy między bezrobotnych przez: systematyczne zmniejszanie czasu pracy; **wprowadzenie 40-godz. tygodnia pracy bez obniżenia płac,** przedłużenie wieku szkolnego, wycofanie z pracy ludzi ponad 60 lat, którym należy zapewnić wystarczające środki utrzymania; polityka wielkich robót publicznych, finansowanych drogą **opodatkowania wysokich fortun.**

Dalej platforma staje w obronie polityki pokoju i atakuje dwulicową politykę Lavala, która coraz bardziej odchyla się od systemu pomocy wzajemnej i bezpieczeństwa wspólnego, jako założeń do rozbrojenia powszechnego. Platforma domaga się zakazu prywatnego wytwarzania i handlu bronią, walki z militaryzmem, kolonjalizmem, kredytami na zbrojenia i tajną dyplomacją.

W dalszym ciągu platforma wypowiada się za **obroną wolności** przez: **rozbrojenie i rozwiązanie lig faszystowskich;** utrzymanie i rozwój **swobód demokratycznych** dla wszystkich obywateli; obronę szkoły świeckiej; uwolnienie państwa od „jarzma feodalizmu finansowego”, ustanowienie **suwerenności narodu nad Bankiem Francuskim** i złożenie [illegible] urzędu rady zarządzającej, **upaństwowienie wielkich monopolów kapitalistycznych,** które nie może być rozpatrywane jako element socjalizacji, ale może urzeczywistnić się w ramach istniejącego systemu społecznego, drogą ataku na główne posterunki wielkiego kapitału, z których góruje on nad życiem kraju”.

Oto wszystkie punkty programowe „platformy”.

Każdy uważny czytelnik dostrzeże, że program jest skromny i bardzo powściągliwy. Ustępuje on pod wielu względami „planom” poszczególnych partyj socjalistycznych. Platforma zastrzega się, że hasła upaństwowienia nie oznaczają socjalizacji. Pochodzi to stąd, że platforma ma służyć jako program działania nietylko dla socjalistów i komunistów, lecz dla całego Frontu Ludowego; czy to się zi[illegible]i — przyszłość pokaże.

Narazie platforma jest progra[illegible]em wspólnym socjalistów i komunistów. Ma ona charakter programu minimalnego w programach socjalistycznych, zastosowanego do chwili bieżącej i do stosunków francuskich. Jeszcze przed rokiem komuniści okrzyczeliby podobną platformę jako socjal - faszyzm i zdradę robotników. Dzisiaj jednomyślnie przyjęli platformę o treści i hasłach czysto socjalistycznych. Niewątpliwie kongres Kominternu zrobił tu swoje, reszty dokonały specjalne stosunki francuskie, wyjątkowo sprzyjające wspólnej akcji robotników.

Zbyteczna tłumaczyć, że porozumienie programowe socjalistów i komunistów francuskich odegra dużą rolę w dalszym rozwoju wydarzeń nietylko we Francji, lecz także poza jej granicami.

(jmb.)

Dobry przykład

Zwycięstwo górników Ameryki

Konflikt w amerykańskim przemyśle węglowym został zażegnany, wobec czego górnicy przystąpią do pracy z dniem 1 październi ka, zawarty układ przewiduje ZWIĘKSZENIE PŁAC. Według oświadczenia przywódców strajku GÓRNICY OSIĄGNĘLI WSZYSTKO TO, CZEGO ŻĄDALI.

*

Porozumienie w przemyśle węglowym nie dotyczy stanów Virginji, Tennessee i Kentucky, gdzie właściciele kopalń odmówili w ostatniej chwili podpisania układu. (PAT.)

W obozie „sanacyjnym”

Prasa notuje wiadomość, że „nowy” Sejm ma się zebrać już w dn. 5 października. Przedtem ustąpi gabinet p. Sławka. Czy p. Prezydent powoła p. Sławka spowrotem, czy też komu innemu powierzy kierownictwo Rządu, — to się dopiero okaże. Z punktu widzenia państwowej polityki gospodarczej wchodzą podobno w grę trzy możliwości: 1) „deflacja integralna” (p. Matuszewski), 2) „deflacja połowiczna” (p. Zawadzki), 3) „nakręcanie konjunktury” (p. Kwiatkowski). P. Matuszewski — o czem piszemy na str. 3 — wykłada już swój program na szpaltach „Gazety Polskiej”.

Z punktu widzenia politycznego lista kandydatów na stanowisko premjera ma obejmować nazwiska od p. gen. Sosnkowskiego i p. min. Kościałkowskiego poprzez p. Al. Prystora aż do pp. Jędrzejewicza (Janusza) i Sławka.

Ostatni akt w Genewie

Faszyzm włoski-osamotniony

„Droga do sankcyj”

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie zastosowania artykułu 15 paktu Ligi jest żywo komentowana przez prasę angielską. Dzienniki wyrażają zadowolenie z tej decyzji. Organ liberalny „News Chronicle” zamieszcza wiadomość o uchwale Rady pod nagłówkiem: „**Droga do sankcyj**”. Dziennik podkreśla, że Liga Narodów w sposób spokojny lecz stanowczy dąży do rozwiązania przesilenia. Pismo sądzi, że sprawozdanie Ligi będzie w związku ze stanowiskiem Z. S. S. R., Rumunji i Turcji (pisaliśmy o tem) **mniej przychylne dla Włoch,** [illegible]. Przypuszczalnie sprawozdanie Rady zaleci zastosowanie artykułu 16 paktu Ligi.

Organ robotniczy „Daily Herald” wyraża zadowolenie z jednomyślności Ligi i podkreśla, że **Włochy są w Genewie odosobnione.** Liga Narodów nie zamknęła drogi do pojednania. Należy oczekiwać ze spokojem rozwoju wypadków. Dziennik wypowiada się za wysłaniem komisji obserwatorów do Abisynji oraz ewentualnie za zamknięciem kanału Suezkiego. (ATE.)

Obrady „Komitetu 13”

„Komitet 13” odbył wczoraj posiedzenie, na którem rozpoczął swe prace nad raportem z art. 15 — 4 paktu Ligi Narodów.

Na przewodniczącego komitetu wybrano Madariagę, który w ten sposób łączy w swej osobie zarówno przewodnictwo koncyljacyjnej „piątki”, jak i rekomendacyjnej „trzynastki”.

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem Abisynji wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej agresji, gdyby ona nastąpiła. Premjer Laval wyrazić miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, mogliby tam przybyć zapóźno. Wątpliwości, wyrażone przez Lavala, potwierdzały by kursujące w Genewie pogłoski, że wystąpienia włoskiego należy się spodziewać lada dzień, co zresztą wywołało w Genewie nastrój pesymizmu. Inni członkowie „trzynastki” podnieśli, że wysłanie obserwatorów bez zgody jednej ze stron sporu, byłoby aktem stronniczym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia. Ostatecznie postanowiono wyłonić podkomitet trzech ekspertów dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi Narodów do Abisynji. Eksperci przedstawić mają rezultat swych badań w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni komitetowi.

Następnie przystąpiono do omówienia raportu i ustalono, że ma się on składać z 2 części: historycznej, odtwarzającej całe tło konfliktu i rekomendacyjnej — zawierającej konkretne zalecenia. Odtworzenie tła historycznego konfliktu powierzyć chciano Madariadze, który jednak odmówił wzięcia na siebie wyłącznej odpowiedzialności za część historyczną, wobec czego sprawa sposobu sporządzenia tej części raportu zdecydowana zostanie dziś. Prawdopodobnie komitet powoła dla tego zadania specjalny podkomitet redakcyjny, zaś zalecenia dyskutowane być mają na posiedzeniu dzisiejszem.

Akcję „komitetu 13” cechuje duży pośpiech, na który kładzie zwłaszcza nacisk Wielka Brytanja (PAT)

Na str. 3 — szczegóły o walce śląskiej

Nieposkromione gadulstwo

Znowu wywiad z p. Mussolinim

„Petit Journal” zamieszcza wywiad z Mussolinim. Omawiając zatarg włosko - abisyński Mussolini stwierdził z naciskiem, że **Włochy nie mogą być uważane za napastnika** (?). Premjer włoski dodał jednakże, że 44 miljonowy naród włoski **potrzebuje nowych terenów kolonizacyjnych.** 200.000 synów Włoch udało się do Erytrei, aby bronić honoru swego narodu i ewentualnie złożyć ofiarę życia. Nie mogą oni powrócić, dopóki owoce ich waleczności i ducha poświęcenia nie zostaną zebrane. (ATE).

Ibn Saud przeciw Włochom

Jak donosi prasa londyńska Arabowie na Bliskim Wschodzie solidaryzują się ze stanowiskiem W. Brytanji w sporze włosko - abisyńskim. Król Ibn Saud wyraził gotowość udzielenia pełnego poparcia dla polityki Wielkiej Brytanji, uważając zabezpieczenie Abisynji przed utratą niezawisłości politycznej za rzecz konieczną. (PAT

Włoska baza operacyjna

Prasa grecka donosi, że Włosi gorączkowo prowadzą prace fortyfikacyjne na wyspach Dodekanezu. Na wyspie Astrapalos znajduje się 1500 żołnierzy włoskich, zajętych przy umacnianiu wyspy. Na wyspie Gerpathos jest obecnie 500 ludzi, 25 wodnopłatowców i 2 okręty wojenne. Na wyspę Rodos również przybywają codziennie oddziały wojskowe. Wielu Greków, zamieszkałych na wyspie Rodos aresztowano pod zarzutem sprzyjania Anglikom. Pod Talymonos skoncentrowano wielką liczbę torpedowców, łodzi podwodnych i wodnopłatowców. (PAT).

Walka na Śląsku

Rokowania związków zawodowych z pracownikami

Kapitaliści nie chcą przyjąć żądań robotniczych

W czwartek jak donieśliśmy w części nakładu, wojewoda Grażyński odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych, proponując im odwołanie strajku na podstawie tych wniosków, które p. Grażyński przedłożył związkom w konferencjach oddzielnych. Wnioski te, jak podawaliśmy wczoraj, polegają na:

1) wyłonieniu komisji dla zbadania możliwości skrócenia czasu pracy;

2) wypłacaniu przez Kasy Brackie dotychczasowych rent;

3) uzgodnieniu wysokości wynagrodzeń urlopowych na podstawie ustawy i orzeczenia Komisji Pojednawczej.

Przedstawiciele związków oświadczyli, że propozycje te są nie wystarczające, ale związki gotowe są podjąć jeszcze jedną próbę bez [illegible]

**

Wczoraj rano rozpoczęły się bezpośrednie rokowania Związków zawodowych ze Związkiem pracodawców.

Związek pracodawców wyraził zgodę na utworzenie Komisji W SPRAWIE SKRÓCENIA CZASU PRACY. Związki zawodowe, godząc się na utworzenie takiej Komisji, zażądały jednak od przemysłowców ZASADNICZEJ ZGODY na skrócenie czasu pracy z tem, że zadaniem Komisji byłoby tylko ustalenie, do jakich norm czas pracy ma być skrócony; dalej — zażądały, by ustalony przez Komisję czas pracy został zaprowadzony już od 1 listopada br. Związek pracodawców odrzucił te żądania.

W sprawie KAS BRACKICH przemysłowcy oświadczyli, że gwarantują wypłatę rent w dotychczasowej wysokości. Wniosek związków zawodowych o podwyżkę rent przemysłowcy odrzucili, odsyłając tę sprawę do rozstrzygnięcia specjalnej komisji.

W sprawie URLOPÓW oświadczyli przemysłowcy, że wycofuje dotychczasowy krzywdzący robotników regulamin i gotowi są opracować nowy w porozumieniu ze związkami zawodowemi. Związki zawodowe uzależniły swoje stanowisko w tej sprawie od wyników obrad Komisji urlopowej.

Dalej tow. Stańczyk przedłożył uchwałę kongresu Rad załogowych, domagającą się podwyżki płac ze względu na drożyznę. Związek pracodawców odrzucił ten postulat.

W chwili, gdy to piszemy, rokowania trwają.

Floty wojenne na morzu Śródziemnem

Koncentracja angielskiej marynarki wojennej na morzu Śródziemnem zupełnie zmieniła strategiczna sytuację Włoch. Pomimo, że flota włoska w ostatnich latach została bardzo rozbudowana i unowocześniona, to jednakże nie ulega wątpliwości, że flota W. Brytanji przewyższa ją liczbowo.

Następujące cyfry, pochodzące z urzędowych źródeł oraz uwzględniające zmiany aż do ostatnich czasów, najlepiej świadczą o supremacji floty W. Brytanji nad Włochami:

W. Brytanja liczy:

	[illegible]	pojemn. tonn
[illegible]	15	[illegible]
letniskowców	[illegible]	[illegible]
nowych krążown.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
now. torpedow.	[illegible]	81.209
[illegible]	[illegible]	116.785
now. łodzi podw.	[illegible]	46.624
[illegible]	[illegible]	12.015

[illegible]

	[illegible]	[illegible]
pancerników	4	86.532
[illegible]	—	—
nowych krążown.	14	107.083
star. krążown.	11	60.027
now. torpedow.	52	63.475
starych	36	28.018
now. łodzi podw.	48	37.550
starych	21	8.170

Jak wynika z powyższego zestawienia, jedynie w klasie nowych łodzi podwodnych Włochy przewyższają Anglję, chociaż, jeśli brać pod uwagę tonaż, to i tu Anglja przewyższa Włochy.

Bardzo wydatna jest przewaga Anglji w tem, że posiada ona pływające lotniska, gdyż chociaż flota powietrzna Włoch przewyższa angielską, ale zato Anglicy mają dokoła morza Śródziemnego szereg baz lotniczych, jak Malta, Palestyna i Egipt, a przedewszystkiem mają sześć pływających lotnisk, które pozwalają ich samolotom bombowym swobodnie poruszać się na morzu.

Wypada jeszcze dodać, że w liczbie pancerników, które wyruszyły na morze Śródziemne, znajduje się przedewszystkiem superdreadnought „Hood" o pojemności 42 tys. tonn, będący największym statkiem wojennym na świecie. Najmniejsze pancerniki angielskie liczą 29.150 tonn, a pancerniki nowszej konstrukcji 32.000 do 33.900 tonn. Są to pływające fortece, których znaczenie w [illegible]woczesnej wojnie niektórzy strategicy kwestjonują, ale pomimo to rozwinąć mogą olbrzymią siłę bojową, a w porównaniu z fortecami lądowemi — są one nie do zdobycia.

Pracy i chleba dla młodocianych

Organizacja Młodzieży T. U. R wzywa młodzież robotniczą Warszawy do masowego przybycia w niedzielę 29 b. m. o godz. 11 rano na ul. Warecką 7 na

Wielkie zgromadzenie młodzieży

które odbędzie się pod hasłem

Pracy i chleba dla młodocianych

Nikt nie może być

pozbawiony dachu nad głową!

Ludzie pracy, którzy chcą na zimę zabezpieczyć sobie dach nad [illegible]

Kobiety, które nie chcą kosztem życia i zdrowia swych dzieci zwiększać dochody kamienicznikow;

Bezdomni i bezrobotni, stawcie się licznie na

ZGROMADZENIE LOKATORÓW

W WARSZAWIE,

które zwołuje Warszawski Wydział Kobiecy PPS. przy ul. Wolskiej 44, Chocimskiej 23, na Pradze, ul. Szeroka 22, i na Czerwonego Krzyża 20

W NIEDZIELĘ 29 WRZEŚNIA o godz. 6-ej wieczór.

Rumunja i Z.S.S.R.

Przed zawarciem paktu o wzajemnej pomocy

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

W kołach dyplomatycznych wrażenie uczyniła wiadomość o planowanej w najbliższych tygodniach podróży rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu do Moskwy. Utrzymuje się przekonanie, iż rozmowy rumuńsko sowieckie celem zawarcia paktu pomocniczego między Rosją sowiecką a Rumunją są daleko posunięte. Pakt ma być wzorowany na czechosłowacko — sowieckim układzie pomocy.

Jak słychać, Rząd rumuński zgodzić się ma w projektowanym układzie na przemarsz wojsk sowieckich i przelot sowieckich samolotów wojskowych przez terytorjum rumuńskie. Przemarsz wojsk sowieckich przez Rumunję byłby dopuszczalny na wypadek zagrożenia Czechosłowacji. (PRESS)

Przekreślony traktat

Według „Daily Express" Rząd brytyjski wysłać ma jeszcze w końcu bieżącego tygodnia do St. Zjednoczonych notę, oświadczającą, iż Anglja domaga się odzyskania swobody ruchów w sprawie budowy nowych okrętów wojennych i zamierza znacznie wzmocnić swą flotę. NOTA RÓWNOZNACZNA BĘDZIE Z WYPOWIEDZENIEM TRAKTATU WASZYNGTOŃSKIEGO, co uczyniła już Japonja. (PAT).

Zbliska i zdaleka

Ciekawe wiadomości ze wszystkich stron świata

REKORDY CHIŃSKICH BANDYTÓW

500 chińskich bandytów, doskonale uzbrojonych napadło na wieś Erhtao na północo - wschód od Pekinu w strefie zdemilitaryzowanej. Bandyci splądrowali doszczętnie całą wieś, poczem podpalili ją, uprowadzając 30 mieszkańców.

OSTATNIE SZCZEPY KOCZOWNICZE

Według doniesień z Moskwy Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła plan osiedlenia plemion koczowniczych na roli. Obecnie liczba koczowników w ZSSR. wynosi przeszło 8 miljony. Dotychczas osiedlono około 7 miljonów plemion koczowniczych. Według uchwalonego planu do roku 1937 wszystkie plemiona koczownicze otrzymają ziemię w celach kolonizacyjnych. W ten sposób po zakończeniu drugiego planu 5-cioletniego w ZSSR. znikną ostatnie szczepy ko[illegible]

OLBRZYMI POŻAR W ANGLJI

Wielki pożar składów towarowych w Wapping trwa od 24 godzin. Straty wyrządzone przez ogień są bardzo poważne. Straż pożarna nie może dotychczas zbliżyć się do płonącego budynku. Słup ognia jest widziany z odległości 20 kilometrów. Masy płynnego kauczuku zalały ulice. Ogień rzucił się również na położone w pobliżu składy herbaty.

OSTATNI NIEARYJCZYK

Przed paru dniami odbyło się uroczyste objęcie „Nowego Teatru" w Frankfurcie przez zarząd miejski. Był to na terenie Rzeszy ostatni teatr, pozostający pod kierownictwem niearyjczyka Artura Helme[illegible]

POŻAR WYTWÓRNI FILMOWEJ

Wczoraj w nocy wybuchł gwałtowny pożar w atelier wytwórni filmowej w Rzymie niszcząc dwa olbrzymie studja. Ogień szerzył się tak szybko, iż wezwana natychmiast straż ogniowa mogła jedynie niedo[illegible]

Misja cywilizacyjna

W mniemaniu ludzi białych murzyni stanowią ciemną masę. Tymczasem murzyni wcale nie są tak [illegible]ni, jak ich nam przedstawiają, [illegible] humor wcale nie ustępuje humorowi białych, a z pewnością o wiele [illegible] przewyższa humor niektórych komedji wystawianych przez teatry T. K. K. T.

[illegible]bie z t. zw. misji cywilizacyjnej białych, na który to temat krąży wśród czarnych dużo dobrych anegdotek.

Ponieważ Włosi w swych nieuzasadnionych pretensjach do czarnych Abisyńczyków często powołują się na misję cywilizacyjną, nie od rzeczy będzie przytoczyć jedną z najbardziej pomiędzy murzynami rozpowszechnionych przypowiastek.

W przystępie dobrego humoru — opowiadają murzyni — kazał raz dobry Pan Bóg przywołać do siebie człowieka czarnego i człowieka bia[illegible]

— Zażądajcie czego odemnie — rzecze Pan, a wnet wasze żądania zostaną spełnione.

— Daj mi, o Panie, dużo złota, dużo kości słoniowej i liczne stada bydła — poprosił murzyn.

— Stanie się wedle twego życzenia — odrzekł Pan — będziesz miał złota, kości słoniowej i bydła, ile tylko zapragniesz. A ty jakie masz [illegible]gnienie? — zwrócił się kolei Pan Bóg do białego człowieka.

— Ja niczego nie pragnę — odparł biały — wskaż mi tylko, Panie, gdzie ten czarny mieszka.

W Grecji

Ustąpienie prezydenta Zaimisa?

W Atenach krążą najrozmaitsze pogłoski na temat możliwości ustąpienia prezydenta Republiki greckiej Zaimisa. Według jednej wersji prezydent Zaimis ma bezwarunkowo ustąpić, według innych zaś, zamierza podjąć się przeprowadzenia porozumienia między Rządem a opozycją celem wspólnego ustalenia warunków przeprowadzenia plebiscytu. (Pat)

Bezprawie p. Zieleźnika

Donoszą nam z Czechowic, że Urząd Pośrednictwa Pracy przy Urzędzie Gminnym wstrzymał wypłatę zasiłków wszystkim tym bezrobotnym, którzy nie brali udziału w wyborach. Urzędnicy gminni na zapytania tłumaczą się jakimś rzekomym okólnikiem ministerjalnym, nakazującym [illegible] manie wypłat zapomóg.

O takim okólniku nam nic nie wiadomo i jest wykluczone, by ministerjum Opieki Sp. taki okólnik wydało. Zachodzi zatem samowola Urzędu Gminnego. Naczelnikiem gminy Czechowic jest p. Zieleźnik, renegat i dezerter z szeregów socjalistycznych. Jak mówią, jest p. Zieleźnik bardzo rozgoryczony na gminę, ponieważ nie wybrała go na delegata do Zgromadzenia Wyborczego, i przez to uniemożliwiła p. Zieleźnikowi uzyskanie mandatu posel[illegible]

Stanisław Kochański

W Stanisławowie zmarł tragiczną śmiercią tow. Stanisław Kochański (l. 55), zasłużony działacz na polu organizacji Kasy Chorych i ruchu robotniczego.

Bliższych szczegółów tragedji, która tow. Kochańskiego popchnęła do samobójstwa, nie znamy jeszcze.

Cześć pamięci wiernego Towa[illegible]

I w Gnieźnie rozwiązano Radę Miejską

W czwartek wieczorem zostało ogłoszone zarządzenie ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie [illegible]zania Rady Miejskiej w Gnieźnie. Zarządzenie motywowane jest tem, że Rada Miejska w Gnieźnie nie dokonała w ciągu roku wyboru prezydenta [illegible]. Przypominamy, że wybrany prezydentem miasta Mazurkiewicz nie uzyskał zatwierdzenia władz nadzorczych. (PAT.)

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Robotnicy Monopolu Spirytusowego odzyskali swoje prawo

Od 1931 roku walczyli robotnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego o zniesienie krzywdzącego ich podziału na kategorje „stałych" i „niestałych", t. j. tych, którym przysługiwały wszelkie prawa, zagwarantowane statutem emerytalnym, do odpraw i emerytur, oraz tych „parjasów", którzy w każdej chwili mogli być wyrzuceni na bruk bez odszkodo[illegible]

Wprawdzie statut emerytalny dla robotników Państwowego Monopolu Spirytusowego wydany jeszcze w 1930 roku przyznawał wszystkim bez wyjątku robotnikom już po roku pracy miesięczną odprawę, jednakże Dyrekcja Monopolu dla przeprowadzenia „[illegible]szczędności" kosztem robotników wydała instrukcje, jawnie sprzeczne [illegible] statutem i od 1931 roku zaczęła przyjmować robotników wyłącznie na t. zw. „niestałych" [illegible] sposób obok garstki uprzywilejowanych, dobrze widzianych zgóry, — powstała rzesza robotników wydziedziczonych, wykonywujących tę samą pracę za ¾ stawki i pozbawioną dobrodziejstw ubezpieczenia.

Robotnicy, ich delegacje, a przedewszystkiem Związek Robotników przemysłu Spożywczego w Polsce — niejednokrotnie interwenjowali w Dyrekcji Monopolu, wskazując na istniejący, anormalny stan rzeczy. Jednakże względy „[illegible]szczędnościowe" oraz tendencje faworyzowania jednostek bardziej uległych wobec systemu rządzącego, — powodowały odrzucanie wszelkich interwencji.

Gdy zaś rozpoczęły się redukcje w Monopolu Spirytusowym, na plan pierwszy poszli robotnicy „niestali", ludzi tych, niejednokrotnie w wieku podeszłym, mających za sobą wiele lat pracy, zaczęto zwalniać z pracy bez należnych im świadczeń.

W tych warunkach nie pozostawało robotnikom nic innego, jak tylko udanie się na drogę sądową. Rzeczywiście sądy Pracy oraz Odwoławcze stanęły na stanowisku, iż wprowadzony przez Dyrekcję Monopolu Spirytusowego podział robotników — jako sprzeczny ze statutem oraz z zasadą słuszności — nie może pozbawić robotników „niestałych" należnych im praw do odpraw i emerytur.

Prokuratorja Generalna, reprezentująca interesy Monopolu, odwołała się jednak do sądu Najwyższego. W dniu 19 września b. r. Sąd Najwyższy rozpatrywał tę sprawę i po dłuższej rozprawie, w której stanowiska „niestałych" robotników bronił adw. K. Mamrot — wydał wyrok, oddalający kasację, a tem samem przyznając racje słusznym prawom wydalonych robotników.

Tak więc walka, prowadzona od przeszło lat trzech została uwieńczona pomyślnym rezultatem, w konsekwencji czego wszyscy obecni robotnicy, pracujący w Państwowym Monopolu Spirytusowym, a więc i robotnicy „niestali", posiadają uprawnienia do otrzymania w razie zwolnienia odpraw względnie emerytur.

J. KAMIŃSKI.

Przegląd prasy

„Układ polityczny" nowego Sejmu

„Głos Narodu" trudzi się rozważaniami na temat tego, jaki będzie ewentualny skład wewnętrzno polityczny przyszłego Sejmu. Dziennik krakowski przewiduje, że najliczniejszą będzie grupa p. Sławka.

Już dzisiaj oblicza się na 76 posłów, takich, co do których nie ulega żadnej wątpliwości, że głosować i pracować będą zgodnie z życzeniem Rządu. Kierować nią będzie w zależności od wyniku wyborów marszałka albo Sławek albo Car, mówcą oficjalnym i polemicznym będzie Miedziński, tym który będzie trzymał całość — Brzęk-Osiński. Mogą tu być pewne niespodzianki ze strony generała Żeligowskiego a z pewnością ze strony p. Prystorowej, mało w tym zespole dla swojej bezwzględności lubianej, ale pozatem będzie to towarzystwo zgrane i karne.

Głównym jej przeciwnikiem będzie grupa radykalna ze Stpiczyńskim na czele: liczyć ona będzie razem z osadnikami przeszło 21 posłów, którzy z pewnością niejedno zechcą zmienić i którzy prowadzić będą rozgrywki personalne z najbliższem otoczeniem Sławka. Poważny sukurs będą oni mieli w grupie ludowej, która obejmie 30 członków. Wprawdzie i Sławek będzie tam miał swoich ludzi, na których liczyć może jak posłów Kielaka, Hylę i Długosza, ale w większości będą to ludzie raczej przechylający się na lewą stronę. Gr[illegible] robotnicza 4 posłów i ukraińska 18 posłów w sprawach społecznych i gospodarczych raczej stanie po stronie Stpiczyńskiego, grupa żydowska z 5 posłami i jeden Rosjanin kniaź prawosławny zajmą w tych rozgrywkach stanowisko raczej obserwacyjne. Grupa ziemiańska liczyć będzie 32 ziemian z Czapskim i Śląskim na czele: Grupa gospodarcza 10 posłów z Wierzbickim i Hołyńskim na czele. Pozostaje jeszcze 10 posłów, których oblicze polityczne jest niezdeklarowane i którzy dopiero po pewnym czasie gdzieś przylgną.

Mozolne te wyliczenia nie mają w istocie żadnego znaczenia. Wszystko jedno jak dla pozorów się podzielą, czy rozsiądą posłowie „saracyjni". Żeby nie wiem co robili, aby zachować pozory normalnego życia parlamentarnego [illegible] nie zmieni to rzeczywistego stanu stosunków.

S-EK.

Tajemniczy dramat w przestworzach

Znalezienie powłoki balonu niemieckiego

Wczoraj w południe we wsi Trzcianka pod Branszczykiem (pow. Ostrów Mazowiecka) Feliks Fiałkowski zauważył opadający na ziemię balon, którego schwycił za liny i przyciągnął. Jest to powłoka z linami bez gondoli. Na powłoce widnieje niemiecki napis „Braune-[illegible]".

Władze policyjne rozpoczęły dochodzenie, jednak nie udało się im znaleźć ani gondoli, ani pilotów.

Na linach, które zostały przerwane, odkryto ślady krwi, które byłyby świadectwem jakiegoś dramatu w przestworzach.

Sprawa przedstawia się nad wyraz tajemniczo.

Dar burzy

Niebywała zdobycz rybaka

[illegible] morza, rybak Emil Herman z Jastarni, zastawił na półwyspie jeden żak na węgorze. Następnego dnia z trudem zdołał matnię żaka wydobyć, znajdując w niej aż 270 sztuk węgorzy o ogólnej wadze 155 kg o wartości kilkuset złotych. Niebywała ta zdobycz, stanowi swego rodzaju sensację wśród rybaków, gdyż dotychczas nie zdarzyło się, by w jednym żaku można było schwytać tak olbrzymią ilość węgorzy. (PAT.)

Ceny rosną

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w sierpniu r. b. wyniósł 53.6, podczas gdy w lipcu wynosił 52.9 (podstawa: rok 1928 — 100).

Ceny artykułów rolnych wynosiły 45.1 (43.7 — w lipcu). Ceny artykułów przemysłowych — 56.7 (56.6 — w lipcu).

Sto tysięcy górników i hutników przed walką

Cała ludność Zagłębi po stronie proletarjatu

Zagłębia górniczo - hutnicze stanęły w obliczu decyzji o powszechnym strajku.

Od poniedziałku rana staną kopalnie i huty. Najliczniejsza grupa robotników w Polsce, wyzyskiwana przez najpotężniejszą grupę przemysłu, zamierza walką strajkową zmniejszyć wyzysk i poprawić swój coraz nędzniejszy byt. Zapowiedź walki strajkowej wywołała wśród wszystkich warstw ludności Górnego Śląska, Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego szczere uznanie. Kupcy, rzemieślnicy, lekarze a zwłaszcza włościanie stanęli swojemi sympatjami jednomyślnie po stronie gotujących się do walki robotników. Stanowisko całej ludności tych największych ośrodków przemysłowych i zarazem najpowszechniejszej nędzy w Polsce streszcza się w bardzo trafnem ujęciu: nieludzki wprost wyzysk robotników doprowadził do kryzysu i bezrobocia, a nędzne płace robotników i bezrobocie doprowadziły do powszechnej nędzy resztę społeczeństwa w tych kiedyś najzamożniejszych ośrodkach polskiego życia gospodarczego. Połowa bezrobotnych w całem Państwie przypada na Zagłębia górniczo - hutnicze. Sam Górny Śląsk liczy ponad 70.000 półbezrobotnych w ciężkim przemyśle, wykazuje zarazem 140 tysięcy całkowicie bezrobotnych. Tak długo, dopóki ci bezrobotni nie dostaną pracy, dopóki reszta zatrudnionych będzie pracowała tylko po kilka dni w tygodniu i zarabiała tylko na kartofle i kapustę, nie może być mowy o poprawie bytu reszty ludności. Byt ludności miast i wsi w zagłębiach przemysłowych jest ściśle ze sobą wzajemnie związany i zależy od bytu robotników. Giną robotnicy z głodu — cierpi nędzę tak samo ludność wsi, popada w nędzę nierobotnicza ludność miast. Z poprawą bytu robotników nastąpi poprawa bytu reszty ludności. Pogodzenie się ze stanowiskiem kapitalistów i oficjalnych czynników, jakoby kryzys, bezrobocie i nędza ludności były zjawiskiem przejściowem, niezależnem od woli ludzkiej i od systemu gospodarki byłoby bezczynnem wyczekiwaniem na całkowitą katastrofę. W państwie, które posiada podstawowe surowce, dostatecznie rozbudowany przemysł, ludzi do pracy, dostateczną na wyżywienie ludności ilość żywności i ogromne potrzeby ludzkie, — kryzys, bezrobocie i nędza całego społeczeństwa są nietylko największem głupstwem, ale i największą zbrodnią. Ten prosty i trafny do niedawna wyznawany tylko przez nasz ruch socjalistyczny pogląd, staje się coraz wyraźniej przekonaniem powszechnem ludności. Górnicy i hutnicy, rozpoczynając walkę strajkową o skrócenie czasu pracy, by w ten sposób zrobić miejsce w warsztatach pracy swoim bezrobotnym towarzyszom i o podwyższenie płac, walczą nie tylko o swoje ale o całej ludności potrzeby — walczą z podstawową przyczyną kryzysu, ze szkodliwą teorją bezczynnego wyczekiwania na jego „koniec", z głupiem, bezmyślnem i sprzecznem z interesami społeczeństwa ustrojem kapitalistycznym. Tak pojmują cele swojej walki górnicy i hutnicy, tak pojmuje istotę tej walki reszta ludności.

Stanowisko kapitalistów oraz ich dyrektorów jest wręcz odwrotne. Bronią oni ustroju gospodarczego, który, chociaż dla społeczeństwa oznacza już tylko nędzę, bezrobocie i głód, to im zapewnia coraz większy luksus i wygody życia.

JAN STAŃCZYK.

Zagłębie Dąbrowskie przyłączy się solidarnie do strajku

W Sosnowcu odbył się kongres delegatów robotniczych wszystkich zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. W kongresie wzięły udział wszystkie związki zawodowe. Sytuację zreferował tow. Bielnik. W dyskusji oświadczyli wszyscy delegaci konieczność solidarnego przyłączenia się do strajku generalnego, który ma się rozpocząć na Śląsku 30 b. m. W nadchodzącą niedzielę odbędą się po wszystkich zakładach pracy zebrania załogowe, celem przygotowania strajku.

Organizacje prac. umysłowych deklarują solidarność

Wobec podjęcia przez robotnicze Związki Zawodowe w górnictwie i hutnictwie walki o realizację zasadniczego postulatu skrócenia czasu pracy. Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych, reprezentujące urzędniczy świat pracy górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego, wyraziły swą solidarność z podjętą przez robotników akcją. Podpisały oświadczenie: [illegible] Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Z. Z. Z. Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P., Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Umysłowych Z. Z. P. U.

Bez tytułu

Osobno podaliśmy opis audjencji prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej u p. min. Michałowskiego. P. Michałowski był po ojcowsku pobłażliwie surowy: narazie spisujecie się, panowie, jeszcze jako - tako; ujdzie... ujdzie.. Ale uważajcie na przyszłość!... żadnych, moi panowie, polityki!...

Jakżym widział, że w tym momencie dostojny palec ministrowy kiwał się groźnie w kierunku noska p. mecenasa Paschalskiego. P. mecenas Paschalski przyjął to wszystko do wiadomości z „głęboką radością"..., imieniem polskiej adwokatury.

* *

Pp. aplikanci adwokaccy i sądowi ofiarowali tego samego dnia p. Michałowskiemu tytuł „honorowego apli[illegible]".

* *

[illegible] o wspaniałych tradycjach NIEZALEŻNOŚCI, jakiemi żyła [illegible] nasza adwokatura.

Życie i prawo

Kilka różnych wyroków...

Wedle nowej konstytucji sądy mają za zadanie grantowanie poczucia prawnego obywateli. Nie tylko w państwie autorytatywnem, ale w każdem państwie wyroki sądów winny harmonizować ze sobą. Wymiar sprawiedliwości winien być harmonijny, aby obywatele w państwie praworządnem wiedzieli, co im wolno, a czego im niewolno. Jedność poczucia prawnego obywateli, które wychowują sądy, zagwarantowana jest z państwowego punktu widzenia istnieniem dla każdego państwa, jednego sądu Kasacyjnego i prawa do łaski ze strony głowy państwa.

Ale w czasach spółczesnych radja i awjacji powoli, nie bacząc na sztucznie stawiane przeszkody, świat cały staje się jakby jednością cywilizacyjną i NATURALNE prawne poczucie przeciętnego człowieka cywilizowanego we wszystkich krajach jest prawie jednakie. Kodeksy karne a i nie tylko karne różnią się w różnych krajach przecież tylko szczegółami i to [illegible] nie wyłączając takich krajów jak Związku Sowieckiego, gdzie prawo karne jest środkiem walki o nowy ustrój.

A jednak okazuje się, że na niektórych odcinkach życia poglądy prawne wcale zharmonizowane nie są ani na przestrzeni krótkiego nawet czasu ani na tej samej nawet jednostce terytorjalno - państwowej. I przeciętny obywatel nic już wogóle nie rozumie.

Od dawna kodeksy zakazuje znieważenia głowy obcego państwa, było tak przed wojną i podczas wojny, tymczasem prasa niejednokrotnie atakuje i od lat atakowała pomazanych i niepomazanych panujących obcych. Wszyscy wiemy, co pismo swego czasu np. o cesarzu Wilhelmie i o carze Mikołaju. A w dawnej Rosji i Austrji nikt z tego powodu nie wszczynał procesu, i Halberstadt, wychowany w takiem poczuciu prawnem, napewno zupełnie nie zdawał sobie sprawy, że zasłużył na karę aż 8 miesięcy aresztu za niewinną w porównaniu do wystąpień prasy polskiej w stosunku do Wilhelma lub Mikołaja — uwagę na kopercie.

I nie może zrozumieć szary obywatel, nie wygimnastykowany żonglerką słowną prawnika, że jednocześnie może być on skazany za jakieś ostre wyrażenia się o Hitlerze a jego sąsiad znów za przywitanie się słowami: „heil Hitler", za co sądy w województwie śląskiem też skazywały na kilka miesięcy [illegible].

Nie może obywatel pojąć również, jak to się stało, że gdy w jednym cywilizowanym kraju grozi a[illegible] za obrazę Hitlera, to przed kilku laty żyd Szwarcbart za zabójstwo atamana Petlury został przez sąd przysięgłych też cywilizowanego Paryża uniewinniony. A przecież Hitler jest jawnym antysemitą a przyjaciele Petlury wszystko uczynili, aby udowodnić, że Petlura antysemitą nie był i że za akcesy antyżydowskie w czasie trwania walk zbrojnych nie mógł odpowiadać. Paryski sąd liberalno-demokratycznego państwa uznał w Szwarcbardzie UPRAWNIONEGO mściciela krzywd swego narodu. Przejęte zaś mistyczną grozą siły, walki i ODWETU w prawie — Niemcy Hitlera — nie mogą czy też [illegible] chcą uznać nie zemsty, ale na[illegible] godnej obrony ze strony prześladowanych przez siebie żydów.

[illegible] w tym celu, aby krytykować jakiś wyrok, przypomnieliśmy tych kilka procesów, ale poto, żeby zaważyć, iż coraz bardziej jednolite [illegible] całym świecie poczucie prawne ludów cywilizowanych pod wpływem „filozofji" narodowo - „socjalistycznej" zaczyna się różniczkować z niewątpliwą szkodą dla całej ludzkości.

JÓZEF LITAUER.

Bezdroża gospodarcze „sanacji"

Gospodarka „celowa" p. Kwiatkowskiego. — „Równowaga budżetowa". Luksus drogiego pieniądza

NOWA „TWÓRCZOŚĆ RADOSNA"?

Jak wiadomo, w łonie sanacji zjawiły się rozdźwięki na tle polityki gospodarczej. Pewne osoby i grupy wystąpiły z krytyką programu deflacyjnego, a nawet rozwijać poczęły plan inflacji. [illegible] wiadczenia — zdawałoby się miarodajne — przeczą możliwości zwekslowania z dotychczasowej linji. W wywiadzie, udzielonym „Kurjerowi Porannemu", p. min. Zawadzki (przeciwstawiając się planom dewaluacyjnym), oświadczył się za dalszą „deflacją", mówiąc, że:

> „...być może niezbędny będzie jeszcze jeden, ostatni wysiłek dla usunięcia ostatnich przeszkód, dla oczyszczenia drogi dzieła całkowitej równowagi i zdrowych warunków dalszego rozwoju gospodarczego".

W tymże „deflacyjnym" duchu przemawiał p. Zawadzki, jak to już pisaliśmy na Komisji Ekonomicznej Ligi Narodów. Niemniej jednak nie brak pogłosek na temat zmian dotychczasowej polityki, która — według słów p. Zawadzkiego — „nie była najgorszą".

Żydowski „Nasz Przegląd" notuje, że „w sferach oficjalnych" bierze się pod uwagę kompromis między zwolennikami deflacji i inflacji, przyczem symbolem kompromisu:

> „ma być powołanie p. min. Kwiatkowskiego, który, jako coś pośredniego między gospodarką bezładną a gospodarką planową, ma uprawiać „gospodarkę celową".

Czyżby owa mętna i nieuchwytna „gospodarka celowa", którą rozwijał p. Kwiatkowski na tle dość zresztą rozsądnej krytyki obecnego stanu gospodarczego, — miała być wyjściem nowej „radosnej twórczości"? Godzimy się z „Warsz. Dziennikiem Narodowym", że „to nowe hasło nie zrobi w społeczeństwie polskiem najmniejszego wrażenia", albowiem społeczeństwo to „niczego się nie spodziewa po sanacji".

UWAGI P. MATUSZEWSKIEGO

Ciekawym przyczynkiem do fermentów „sanacji" jest artykuł p. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej". P. Matuszewski zastrzega się, że rozwija tylko swoje własne poglądy: nie wie, czy nastąpi zmiana Rządu, jaki będzie program gabinetu, stwierdza, że w najbliższym czasie muszą być powzięte decyzje co do dalszych zasad polityki gospodarczej, przyczem dodaje:

> *„iż stan ostatniego roku, t. j. stan chronicznego i ustabilizowanego niedoboru budżetowego oraz wahań między posunięciami deflacyjnemi i inflacyjnemi — nie da się utrzymać. Sądzimy, iż niema wiele czasu do namysłu"*

Tak więc p. Matuszewski wytyka wahania między posunięciami deflacyjnemi i „powściągliwie inflacyjnemi" (np. rozpisanie pożyczki inwestycyjnej.) Dalej rozwija (a raczej zaczyna rozwijać) p. Matuszewski swoje koncepcje deflacyjne. Należy zwiększyć udział rolnictwa w dochodzie narodowym przez obniżkę „obciążeń rolnictwa i kosztów produkcji rolniczej". Oczekujemy dalszego ciągu rozważań p. Matuszewskiego na temat „deflacji integralnej".

„CAŁKOWITA RÓWNOWAGA BUDŻETOWA".

We wspomnianej mowie genewskiej p. minister Zawadzki wyraził przekonanie, że w roku przyszłym osiągnięta będzie w Polsce całkowita równowaga budżetowa.

Trudno żądać, by minister skarbu był prorokiem, ale należy przypomnieć, że narokrotnie powtarzana przez p. Zawadzkiego teza o stopniowej redukcji deficytu budżetowego dotąd się nie sprawdziła. Wiadomo przecież, że deficyt budżetowy w r. b. będzie znacznie większy od preliminowanych 150 milj. zł., że przekroczy, być może poziom z roku 1934-5 (zł. 236 milj.). Pisaliśmy już o przygotowaniu „teoretycznem" „deflacji" budżetowej, o wywodach, że wartość realna budżetu (wobec podrożenia pieniądza) jest dziś wyższa niż w latach dobrej konjunktury. Warto się zastanowić nad możliwościami „cięć". Czy w budżecie wojskowym? Napewno nie. Może w budżecie oświaty? Skurczono go już o tyle, że dalsze redukcje, jak to wywodziła „Gazeta Polska" mogłyby być uczynione chyba przez zniesienie bezpłatnego nauczania w szkołach średnich, — a więc przymusu szkolnego. Pozycje gospodarcze, socjalne? I te zredukowano, przyczem ostatnio wyzyskano wpływy z pożyczki inwestycyjnej, by pokryć zmniejszone wpłaty np. na Fundusz Pracy. Pozostają pensje pracowników i emerytury.

LUKSUS DROGIEGO PIENIĄDZA

W „Kurjerze Lwowskim" p. Stanisław Grabski porusza omawianą często na łamach „Robotnika" sprawę zwiększenia obiegu pieniądza. P. Grabski jest zwolennikiem utrzymania złotego na równi złota, powiadając, że oszczędności będą ludzie gromadzić w kasach i bankach, gdy będą mieli zaufanie do pieniądza. Jednak dla utrzymania kursu złotego wcale nie jest potrzebne utrzymywanie pokrycia złotem emisji banknotów powyżej 40 proc., kurczenie obiegu pieniężnego w kraju, obniżania cen i cała polityka deflacyjna.

Banknot nie jest dziś „zastępcą pieniądza". Ma wewnątrz państwa kurs przymusowy. Czy złoto, leżące w banku emisyjnym reprezentuje 80, czy 40, czy 20 proc. wartości obiegu, nikt tego złota za banknot nie dostanie. Wielkość pokrycia kruszcowego — powiada p. Grabski — ma na kurs banknotów mniejszy wpływ niż bilans płatniczy państwa i równowaga budżetowa. Frank francuski był zagrożony przy 80 proc. pokrycia marka niemiecka trzymała się jakoś przy 3 proc.

Dalej p. Grabski podkreśla różnicę między kursem złotego wobec innych walut i złota a jego wartością wobec towarów. Pierwszy kurs trzeba utrzymać, drugi — wyraża się w spadku cen, który jest konsekwencją kurczenia się zarobków pieniężnych i drożenia pieniądza. W roku 1928 mieliśmy 1.600 milj. banknotów i bilonu oraz na miljard złotych dolarów razem 2 i pół miljarda. Dziś cały obieg nie wynosi 1.300 miljonów *). Zniżka cen i kurczenie obiegu pieniądza powoduje spadek siły płatniczej społeczeństwa i wpływów skarbu. Spadek ten jest szybszy niż kurczenie wydatków. Wobec obawy dalszej zniżki cen towarów producent nie rozszerza produkcji, nie inwestuje. Nawet zniżka cen nie zachęca do kupowania, bo jest brak gotówki i dochody spadły. Wzrost siły nabywczej pieniądza leży chyba w interesie kapitalistów, czerpiących zyski z procentów od wkładów w bankach, hipotekach, czy papierach wartościowych. Urzędnicy mogliby coprawda dziś więcej kupować, bo pieniądz jest droższy, ale wiszą nad nimi pożyczki, redukcje i lepiejby było dla niższych urzędników (biurokracja wyższa ma się dobrze), gdyby [illegible] były nieco droższe a nie było tych redukcyj pośrednich i bezpośrednich.

Sprawa obiegu pieniądza nie wyczerpuje wszystkich bolączek. Pozostaje jeszcze kwestja rozdziału dochodu społecznego, lichwy kartelowej i pośredniczej — planowej reorganizacji gospodarki. To też dokoła tych zagadnień toczyć się musi walka o lepsze jutro.

(W.).

*) [illegible]

Warto przypomnieć

[illegible] kiem pewien szwedzki dziennik wyraził się bardzo niepochlebnie o premjerze pruskim i przewodniczącym niemieckiego Reichstagu Hermanie [illegible]ingu. Na rozkaz z Berlina poseł niemiecki w Sztokholmie interwenjował w szwedzkiem ministerjum [illegible] zagranicznych, gdzie mu [illegible] wiedziano, że niestety rząd szwedzki [illegible] w tej sprawie uczynić nie może, ponieważ w Szwecji istnieje zagwarantowana przez konstytucję wolność słowa.

Warto przypomnieć, że niedawno jeden z teatrów żydowskich w Nowym Jorku ogłosił konkurs na sztukę sceniczną, któraby ośmieszała hitleryzm oraz twórcę tej ideologji. Konkurs nie został zakazany, pisma które go ogłosiły, nie zostały skonfiskowane, pomimo, iż Stany Zjednoczone łączą z Rzeszą niemiecką przyjazne stosunki.

Warto także przypomnieć sprawę robotników portowych w Nowym Jorku, którzy zdarli sztandar ze statku niemieckiego, stojącego w porcie no[illegible].

Sędzia uwolnił oskarżonych robotników od winy i kary, a w motywach wyroku zaznaczył, że robotnicy amerykańscy potraktowali niemiecki statek jako korsarski okręt.

Niemiecki ambasador złożył ostry protest przeciwko motywom wyroku. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził ubolewanie, że takie były motywy wyroku, ale sędziemu włos z głowy z [illegible] powodu nie spadnie. Nie zostanie [illegible] ani zdegradowany, ani zemerytowany, ani przeniesiony, ponieważ w Ameryce istnieje zupełna niezawisłość sędziów i sędzia ma całkowitą swobodę wyrokowania.

Te trzy wypadki warto [illegible] przypomnieć.

[illegible]

Czyńcie przygotowania do „Dnia Młodzieży Robotniczej" 6 października

Depesze nocne z czwartku na piątek

Hitleryzm i faszyzm podpalają Europę

Niemcy grożą Litwie

Sytuacja przed wyborami w Kłajpedzie

W miarę zbliżania się terminu wyborów w Kłajpedzie prasa hitlerowska ze wzmagającą się gwałtownością atakuje Rząd kowieński. Czwartkowe dzienniki popołudniowe ogłosiły pod alarmującemi tytułami doniesienia urzędowego Niemieckiego Biura Informacyjnego o wybuchu rozruchów chłopskich i buntów wojskowych na Li[illegible] „Bunt oddziałów wojskowych na Litwie! Ostre starcia między policją a chłopami! Tanki przeciw zbuntowanym!" — tak brzmią nagłówki, któremi opatrzono depesze

Wyraźną niechęć ujawniają poszczególne organy niemieckie wobec stanowiska, zajętego przez Anglję w sprawie raportu ekspertów w Kłajpedzie.

Genewski korespondent „Berliner Tageblatt" pisze, że decyzja mocarstw, oparta na orzeczeniu ekspertów, nosi wyraźne cechy akcji [illegible] Niemcom. Z nieukrywanym żalem [illegible] się korespondent pod adresem Anglji, oświadczając, że jest to pierwszy wypadek, gdy Anglja dzięki ostatniemu porozumieniu z Francją pozwala się wciągnąć do tego rodzaju akcji.

Agencja Havasa donosi z Kowna, iż **Rząd litewski zwrócił się do akredytowanych w Kownie przedstawicieli dyplomatycznych Anglji, Francji i Włoch, aby w dniu 29 b. m. udali się do Kłajpedy celem obserwowania wyborów. (PAT.).**

Dalszy ciąg nastąpi...

W Kilonji utworzono [illegible] tek pierwszą frontową flotyllę niemieckich łodzi podwodnych. Nosi ona nazwę „Flotylla podwodna Weddingen" po znanym boh[illegible] niemieckich łodzi z czasów [illegible] światowej. Flotylla składa się z 6 łodzi podwodnych i 1 okrętu pomocniczego (ATE.).

Gdzie dwóch się bije...

Japonja korzysta

Z Tokjo donoszą: Dziennik „Nitek Pan minister Czesław Michałowski" [sic, as printed: „Ni-tek Pan minister Czesław Michałowski"] [illegible] stadjum zatarg włosko - abisyński doprowadzi nieuchronnie do konfliktu zbrojnego i wyraża przekonanie, że konflikt ten **wywrze dodatni wpływ na życie gospodar[illegible] Japonji. Nawet jeżeli zatarg zostanie zlokalizowany, towary włókiennicze angielskie zostaną wyrugowane z wielu rynków azjatyckich, a jedwabie włoskie z Indyj.** Przemysł japoński, podkreśla dziennik, powinien zająć miejsce [illegible]

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1-ej i 2-ej.

Na Czarnym Lądzie

Przeszło miljon żołnierzy pod broń — Lotnictwo abisyńskie

Z Addis Abeby donoszą: wiadomość o mobilizacji powszechnej w Abisynji nie została dotychczas potwierdzona z kół oficjalnych. Przyczyną tych pogłosek była koncentracja wojsk, która nie mogła być przeprowadzona uprzednio z powodu pory deszczowej. **W razie ogłoszenia mobilizacji 1.075.000 żołnierzy zostanie powołanych pod broń.**

Lotnictwo abisyńskie podjęło operacje.

Pora deszczowa w Abisynji uważana jest ogólnie za zakończoną. W związku z tem zauważyć można gorączkowe przygotowania do wielkiego święta Maskal, obchodzonem już od kilku tysięcy lat niezwykle uroczyście, jako symbol minionej pory deszczowej. W przeciwieństwie do ubiegłych lat korpus dyplomatyczny w roku bieżącym nie został zaproszony, prawdopodobnie w obawie przed niepożądanemi incydentami.

ZASTRZEŻENIA Z. S. S. R., RUMUNJI I FRANCJI.

Agencja Reutera donosi z Genewy, że w czasie tajnego posiedzenia Rady Ligi **delegaci Z. S. S. R., Rumunji i Turcji zgłosili zastrzeżenia w sprawie propozycji „komitetu pięciu".**

Głęboka radość

p. mecenasa Paschalskiego

PAT. komunikuje, że w czwartek Pan Minister Czesław Michałowski przyjął na audjencji Prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej w osobach: Prezesa Franciszka Paschalskiego i wiceprezesa Antoniego Boguckiego oraz prezydium Rady Adwokackiej w Warszawie. Do zebranych p. minister wygłosił dłuższe przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

„Byłbym wysoce zaniepokojony losem samorządu adwokackiego, gdyby organa korporacyjne, *niepomne właściwych swych zadań*, [illegible] *tylko adwokaturze zaszkodzić, zmuszając zarazem Państwo do poszukiwań środków zaradczych i wprowadzenia takich, czy innych [illegible] strykcyj*".

W odpowiedzi na przemówienie Pana Ministra, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, p. Franciszek Paschalski wyraził podziękowanie Panu Ministrowi za... życzliwy stosunek do adwokatury i stwie[illegible] **że Rada Naczelna z głęboką radością przyjmuje do wiadomości oświadczenie Pana Ministra".**

Tej zadziwiającej „wymiany zdań" poświęcamy kilka uwag na str. 3.

Wiadomości Sportowe

Gry sportowe

O MISTRZOSTWO WARSZAWY W GRACH SPORTOWYCH. W dniu 1 września z. r. rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwa okręgu warszawskiego w szczypiorniaku i koszykówce kobiecej w klasach A i B oraz w hazenie — w klasie B.

Po trzech tygodniach walk sytuacja przedstawia się następująco:

W szczypiorniaku w klasie A grają drużyny AZS, Legja, Warszawianka i ZASS. Z rozgrywek wycofała się YMCA. Na czele tabeli kroczą AZS i Warszawianka, które rozegrają walkę o pierwsze miejsce. Rozegrany już między temi drużynami mecz, zakończony zwycięstwem Warszawianki w stosunku 8:4 został zakwestjonowany przez WOZGS i prawdopodobnie będzie powtórzony. Najsłabszą drużyną jest ZASS.

W szczypiorniaku klasy B kandydatem na mistrza jest Polonia, jed[illegible] Skry i Wars[illegible] miejscach Strzelec i Makabi.

W koszykówce kobiecej klasy A tytuł mistrza bezapelacyjnie zdobyła Polonja, wygrywając wszystkie swoje mecze i dwukrotnie bijąc swego najgroźniejszego rywala — AZS, który zajmuje drugie miejsce. Na trzeciem miejscu — Warszawianka, na czwartem i ostatniem — Makabi.

W koszykówce kobiecej [illegible] sytuacja nie jest wyjaśniona. Kandydatem do klasy A jest Skra, ale możliwe są niespodzianki ze strony młodych i dobrze zapowiadających się drużyn Nurtu i YMCA.

W hazenie klasy B walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy Legją i Skrą. Dalsze miejsca zajmują YMCA i Makabi.

Kolarstwo

KOLARZE NIEMIECCY WYGRALI WYŚCIG NA DYNASACH. W środę wieczorem odbył się na Dynasach międzynarodowy wyścig amerykański parami na 100 km. Udział wzięły 3 pary niemieckie i 7 par [illegible]

Ostatecznie wyścig wygrała para niemiecka Wiemmer - Leppich w czasie 2:18:37,6, zdobywając 61 p. Drugie miejsce zdobyła para polska Michalak - Napierała 48 punktów. Drużynowo wyścig wygrali Polacy.

IGO I KORWIN PIOTROWSKI USUNIĘCI Z WTC. Dwaj znani szosowcy, Igo i Korwin - Piotrowski zostali przez zarząd Warsz. Tow. Cyklistów usunięci z Towarzystwa za niesportowe zachowanie się podczas kolarskiego [illegible] Rumunji.

Lekkoatletyka

ZDENA KOUBKOVA ZNOWU NA BIEŻNI. Po przeszło rocznej przerwie znana rekordzistka czeska Zdena Koubkova wystąpiła znowu na bieżni. Koubkova startowała na 60 i 100 metrów, zajmując łatwo pierwsze miejsce w czasie [illegible] sek. i 12,4 s.

[illegible] fania się Koubkovej z czynnego życia sportowego krążyły najdziwaczniejsze wieści. Powrót jej na bieżnię [illegible] położyć kres tym pogłoskom.

Boks

LEGJA WYJAŚNIA. Zarząd Sekcji bokserskiej Legji komunikuje nam przyczyny, dla których wycofał swoją drużynę bokserską z mistrzostw Warszawy klasy B.

Instruktor Legji, p. Stamm uznał, że część zawodników nie może jeszcze sprostać co tydzień wysiłkom 4-rundowych walk. Chodzi tu mianowicie o chłopców, którzy nie przekroczyli jeszcze 17 lat życia, a dla których zbyt forsowne treningi, poł[illegible]

Z tego względu Legja postanowiła rezygnować chwilowo z udziału w zawodach i kontynuować rozpoczętą z ub. roku pracę dla przyszłości.

Pływanie

EKS — MISTRZEM POLSKI W PIŁCE WODNEJ. Po przeprowadzeniu ostatecznej weryfikacji Polski Związek Pływacki przyznał tytuł mistrza Polski w piłce wodnej śląskiej drużynie E. K. S.

Z Ligi do klasy A spada definitywnie drużyna Cracovji. Na jej miejsce wchodzi do Ligi [illegible] Legja.

Klęski żywiołowe w Polsce

Katastrofalne burze i nawałnice. Pożary i pioruny

KATASTROFY NA WOŁYNIU.

W [illegible] na 26 b. m. przeszła nad Łuckiem i okolicą ulewna burza, połączona z nawałnicą i piorunami.

W Łucku kilka piorunów uderzyło w przewody elektryczne, powodując przerwę w oświetleniu [illegible]

W wielu wsiach wybuchły pożary, przyczem kilkanaście osób zostało śmiertelnie rażonych piorunami.

Ulewa poczyniła w Łucku znaczne szkody w instalacji rur wodociągowych oraz **zerwała w wielu miejscach jezdnie i chodniki.**

W KIELECKIEM.

W czwartek w czasie szalejącej burzy we wsi Księża Niwa, pow. stopnickiego, piorun uderzył w stodołę niejakiego Wójcika, zajętego w tym czasie młóce[illegible]

We wsi Ostrów, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Franciszka Wolskiego wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 12 domów mieszkalnych, 7 stodół i 8 obór. Straty wynoszą około 50 tysięcy złotych.

NA ŚLĄSKU.

W miejscowości Koziegłowy, powiat Zawiercie, wybuchł groźny pożar. Ogień, który powstał wskutek zapalenia się słomy w domu jednego gospodarzy, przeniósł się następnie na domostwa sąsiednie i strawił ogółem w ciągu kilku godzin 21 domów, w tem 4 mieszkalne. W płomie[illegible]

W WOJEW. ŁÓDZKIEM.

We wsi Charłupia Duża, pow. sieradzkiego, wybuchł w jednej z zagród pożar. Ogień przy silnym wietrze objął szybko 13 zagród i mimo akcji ratunkowej straży z okolic i [illegible] częściowo. Spłonęły również zwiezione do stodół zbiory i znaczna ilość inwentarza martwego.

W Japonji

Ofiary tajfunu

Tajfun, który szalał nad prowincją Gumma w Japonji pociągnął za sobą 190 ofiar. Około 1500 domów zostało wywróconych lub zatopionych. Komunikacja kolejowa z tą prowincją została przer[illegible]

Tajfun uszkodził ponadto 4 kontrtorpedowce, odbywające ćwiczenia na wodach południowo-japońskich. W czasie burzy zderzyły się dwa kontrtorpedowce. O 51 marynarzach brak wiadomości, jeden został zabity a 10 odniosło rany. Minister marynarki Ozumi wezwany został do Tokio w celu złożenia sprawozdania cesarzowi.

(PAT)

Zachwiana równowaga

na kontynencie azjatyckim

Z Tokjo donoszą: Według informacyj agencji urzędowej „Szimbun - Rengo" w tych dniach odbędzie się

OFICJALNE PRZYŁĄCZENIE PROWINCJI SIN - KIANG DO Z. S. S. R.

Uprzednio ma nastąpić proklamowanie Rządu sowieckiego w Sin Kiang, który następnie zgłosi akces do Z. S. S. R. (pisaliśmy o tem). Prasa japońska podkreśla, że fakt ten zachwieje całą równowagę na kontynencie Azji. (ATE.)

Wulkany

wśród wiecznych lodów

Do najciekawszych odkryć Byrda uczynionych w strefie bieguna południowego, należy stwierdzenie, że w tych regjonach lodowych znajdują się także rozległe tereny wulkaniczne.

Ekspedycja stwierdziła, że stoki niektórych gór pokryte są kamieniami, których pochodzenie wulkaniczne nie ulega żadnej wątpliwości. Fakt istnienia wulkanów w tych okolicach, tłumaczą uczeni tem, że strefa bieguna południowego, podobnie jak okolice bieguna północnego miały kiedyś klimat tropikalny. Dowodzi to, że położenie biegunów, uległo w ciągu setek tysięcy, lub nawet miljonów lat istnienia ziemi zmianie, co zdaje się potwierdzać również teorja o przesuwaniu się kontynentów. Być może, że okresy lodowe ziemi są niczem innem, jak tylko skutkiem tego przesuwania się skorupy ziemskiej, zamieniającego regjony tropikalne w strefy lodowe. Gdzie dzisiaj zimno syberyjskie skuło w lód przyrodę, tam przed milionami lat była bujna wegetacja podzwrotnikowa, o czem świadczą znajdowane dziś wykopaliska dobrze zachowanych ciał zwierząt południowych w tych okolicach. Tak np. przed kilku dnia mi ekspedycja sowiecka natrafiła na jednej z wysp położonych w strefie bieguna północnego na [illegible] kryte pod grubą powłoką lodową i świetnie zakonserwowane ciała krokodylów, których wiek określony jest conajmniej na 3 miljony lat, nic tedy dziwnego, że w [illegible] tach wiecznego zimna znajdują się kratery wygasłych wulkanów, które proces ewolucyjny przyrody może pewnego dnia pobudzić do nowego życia. (ATE).

Rudroff na urlopie

Znany z wielkich afer b. współrządca spółki „Brody" Stanisław Rudroff, który, jak wiadomo, przebywa w więzieniu, został na prośbę swych obrońców zwolniony z więzienia na przeciąg 6 miesięcy, celem załatwienia szeregu spraw majątkowych i rodzinnych. (PAT)

W podziemiach kopalni

W czwartek wieczorem w podziemiach kopalni Mysłowice na Śląsku zawalił się strop w jednym z chodników, przygniatając 2 górników. Jeden z nich Jan Nowaczek zmarł po przewiezieniu do szpitala, stan zaś drugiego Antoniego Dudzika, nie budzi obaw.

HULBERT FOOTNER 73

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Nie", wyjąkał Tanner, „nie mogłem tak wysoko sięgać".

Mme Storey uśmiechnęła się sucho. „Dlaczegóż więc nosi ona pierścionek z krwawnikiem, który zdobił dawniej pański mały palec? To się rzuca w oczy, bo pani Holder ma przecież tak dużo bez porównania wartościowych pierścieni".

„To tylko przyjacielski upominek", mruknął Tanner.

„Ach, tak!" Twarz Mme Storey przybrała nagle straszny wyraz. „Uważam, że pan wraz z panią Holder zaaranżowaliście dziś zrana tę scenę, pragnąc wydostać od Horacego większą sumę pieniędzy, któraby umożliwiałaby wam zawarcie małżeństwa!"

„Nie!... Nie!..." mamrotali.

„Z zeznań Jepsona wynika niezbicie, że pani Holder uciekła się przytem do starego i znanego podstępu. Podstęp się nie udał; wtedy postanowiliście państwo usunąć Horacego, aby zapewnić sobie pieniądze, zapisane jej w testamencie!"

„Nie!" wyszeptali.

„Dokąd pan poszedł po tej scenie na pokładzie?" zapytała Mme Storey Tannera.

„Do swego pokoju".

„Nie szedł pan wcale w tym kierunku. Zna pan każdy kąt na statku. Mojem zdaniem, poszedł pan na dół po schodkach na rufie, poczem przeszedł pan przez pokład B do drzwi, które wychodzą na te schody tuż nad nami".

„Nie!"

Mme Storey zwróciła się do Farmana „Kapitanie radzę uwięzić doktora. Pewne jest, że zabił on Horacego Lagheta, albo też wie, kto to zrobił. Możemy wysłać radjogram do policji nowojorskiej, aby oczekiwała nas w kwarantannie".

Tanner załamał się wreszcie. „Nie! Nie!" krzyknął. „Nie zrobiłem tego! Powiem wszystko! Oddałem wczoraj tę szprycę!"

„Komu?"

„Adrjanowi!"

„Aa!" rzekła Mme Storey. „Do tego właśnie zmierzałam!"

ROZDZIAŁ XXIII.

Poszlaki w kabinach do przebierania.

Nastąpiła przerwa na lunch. Cokolwiek się stało, lunch należało zjeść. Ja musiałam posilać się samotnie w pływalni, ponieważ Mme Storey obawiała się, że ktoś zapragnie usunąć zgromadzone tam dowody rzeczowe. Nie mogłyśmy być pewne, kto na tym statku jest po naszej stronie, a kto po przeciwnej.

Przeżuwałam właśnie swoje kanapki, gdy do pływalni wszedł Martin Coade, mrugając powiekami. „Jak się masz, Pink!" *) zawołał. Ostatnio nazywał mnie tak stale; miał to być subtelny komplement pod adresem moich włosów.

„No, no", zauważyłam, „niew[illegible] czasu poświęcił pan na jedzenie".

„O, któż mógłby w tych warunkach?" zawołał. „Myślałem, że będziesz się bała siedzieć w tej trupiarni", dodał, rozglądając się dokoła, „przyszedłem więc, aby ci dotrzymywać towarzystwa".

„To bardzo ładnie z pana strony", oświadczyłam sucho.

„Ta historja wytrąciła mnie zupełnie z równowagi!" rzekł, przesuwając ręką po twarzy.

Okazywanie jakichkolwiek uczuć tak dalece nie leżało w charakterze Martina, że w owej chwili uczułam lekkie zażenowanie. Nie wiedziałam, co powiedzieć.

„Pani myśli, że jestem całkiem pozbawiony uczuć, co?"

„Niezupełnie", wyjaśniłam, „ale obrał pan sobie pewną linję postępowania. Właściwie, nic o panu nie wiem".

„Jestem zwykłym człowiekiem, Pink".

„O, tak sądzę. Ale mruga pan nieustannie oczami, aby ukryć swoje uczucia".

Roześmiał się bezdźwięcznie. „To Madame naprowadziła cię na ten pomysł!"

„Chce pan powiedzieć, iż jestem za głupia, żebym sama mogła to zauważyć!"

„Przypuszczam, iż nigdy nie przyszło ci na myśl że sekretarz osobisty miljonera musi dobrze umieć ukrywać swoje osobiste uczucia".

„Rozumiem pana; ale ja przecież nie jestem pańskim szefem".

(D. c. n.)

*) Pink — po angielsku znaczy „różowa".

Większa wydajność—więcej trupów

Liczba wypadków w górnictwie wzrasta

Przed kilku dniami donosiliśmy o masowem zabijaniu przy pracy górników w kopalni. Podane przez nas cyfry katastrof górniczych mrożą krew w żyłach. Każda bryła węgla jest obficie zbroczoną krwią górników. A jednak miarodajne czynniki zbytnio nie przejmują się tragedją górników. Liczbę wypadków nieszczęśliwych i śmiertelnych w górnictwie oblicza się w stosunku do wydobytej produkcji, wiadomo zaś, że produkcja przy coraz mniejszych załogach wzrasta. Gdyby więc liczbę wypadków obliczono w stosunku do liczby zatrudnionych, a nie produkcji, mielibyśmy inny obraz o zabitych z pośród proletarjatu górniczego. Według ogłoszonych danych liczba wypadków przy pracy w górnictwie rośnie z dnia na dzień. I tak w okresie 5-ciu miesięcy od 1 kwietnia do 31 sierpnia b. r. przypada:

Na kopalnię	zabitych	Ciężkich skaleczeń
Lech	7	—
Wawel	5	6
Św. Jacek	3	8
Mysłowice	2	4
Niemcy	2	2
Śląsk	1	3
Szyby Jankowickie	1	3
Maks	3	1
Ema	2	2
Nikisz	2	—
Waleska	1	1
Wujek	1	1
Barbara	1	1
Gothard	1	1
[illegible]	1	—
Richter	1	—
Rymer	1	—
Dębieńsko	1	—
Giesche	—	3
Paweł	—	1
Knurów	—	1
Pokój	—	3
Piast	—	1
Matylda	—	1

Cyfry powyższe nie obejmują wszystkich rzekomo lżejszych wypadków przy pracy, które niejednokrotnie kończą się różnemi komplikacjami i pociągają za sobą kalectwo górni[illegible] dochodzą okropne, niehygjeniczne warunki pracy górników, które rujnują zdrowie i czynią górników przedwcześnie niezdolnymi do pracy.

Liczebność wypadków przy pracy może być zmniejszoną przez skasowanie świętówek i turnusów, które powiększają troskę górników o kawałek chleba. Również widmo ciągłych redukcji przyczynia się do tego, że górnicy w obawie o warsztat pracy nie są w stanie oprzeć się naganiaczom, którzy napędzają górników do zwiększania wydajności bez względu na grożące niebezpieczeństwo. W tej sytuacji walka CZG. o 6-cio godzinny czas pracy nabiera i z punktu widzenia bezpieczeństwa przy pracy szczególnego znaczenia. Chcąc zmniejszyć liczbę wypadków przy pracy, należy dać górnikom krótszy czas pracy, pewność zatrudnienia i dostateczny zarobek.

„Bawełna i krew"*)

Meksyk — kraj dziwnych sprzeczności. Pierwotne niemal stosunki, barbarzyńskie zwyczaje — obok postępowych wysiłków. Brutalny wyzysk — obok młodych, prężnych sił ruchu robotniczego.

Takie jest tło książki Travena. A na tem tle—robociarz—„tramp", który, choć się mocno zapiera, że nie jest „Wobbly" — członkiem I. W. W. (Industrial Workers of the world. Robotnicy Przemysłowi [illegible] amerykańska organizacja anarcho - syndykalistyczna), ale niemniej jednak zdradza dobre uświadomienie klasowe (rozmowa z łamistrajkiem) i jest właśnie przedstawicielem typu robociarzy-włóczęgów, wśród których ta osobliwa forma organizacji robotni[illegible]ej zapuściła korzenie.

Wędrujemy z Galem do odległej plantacji wraz z najdziwaczniejszą kolekcją proletarjuszy różnych ras. Traven po mistrzowsku szkicuje ich cechy rasowe i indywidualne. Zbieranie bawełny i krótki epizod strajkowy, podczas którego u pół dzikich „peonów", na dźwięk pieśni strajkowej: „zbudziła się... pierwsza słaba jeszcze świadomość olbrzymiej potęgi i siły zjednoczonych w jednem wspólnem dążeniu proletarjuszów". A potem — barbarzyński epizod „pojedynku Astek ów". Dalej jesteśmy w zakładzie państwa Doux (świetnie scharakteryzowana para dorobkiewiczów-dusigroszy) i mamy strajk kelnerów, w czasie którego władze zachowują się w sposób, który powinien być wzorem dla władz policyjnych całego świata. I wreszcie —praca na ranczo p. Prata, sympatyczna jejmość, klnąca, jak stary marynarz, „blokowanie" stada; o[illegible] wędrówka, przypominająca [illegible] zwyczaje pierwotnych nomadów.

Książka, którą trzeba przeczytać. Poza bogactwem obrazów i sytuacyj odznacza się „Bawełna i krew" trzeźwą, wnikliwą oceną sto[illegible].

„Trzysta lat niewolnictwa i wyniszczenia przez hiszpańskich panów, oprawców i katów, potem sto lat dyktatury wojskowej i kapitalistycznej kliki niesamiennych rabusiów... musiały spodlić najcudowniejszy i najbardziej godny miłości lud na świecie, do gruntu" — Oto zagadka bandytyzmu, a zarazem tego wszystkiego, co może nasz ra[illegible] w Meksyku. I czyż wpływ reżymów, przypominających panowanie np. don Porfirio Diaza, nie jest dziś w Europie taki sam, jak w Meksyku!

L. BUKOWSKI.

*) „Bawełna i krew" — Traven (Polskie Tow. Przyjaciół Książki — Renaissance).

Wiadomości z całej Polski

DRUGA ŚMIERTELNA OFIARA KATASTROFY KOLEJOWEJ.

W szpitalu powiatowym w Inowrocławiu zmarł wskutek odniesionych ran w katastrofie w Złotnikach Kujawskich, drugi robotnik Ignacy Paliwoda. Wprawdzie operacja udała się szczęśliwie i Paliwoda odzyskał przytomność, wczo[illegible] w nocy podniosła się jednak niespodziewanie gorączka i nastąpiła śmierć. Stan trzeciej ofiary katastrofy, Jana Kowalskiego, narazie ciągle jest jeszcze groźny.

W związku z katastrofą, z polecenia prokuratora Galuby aresztowany został zwrotniczy Andrzej [illegible]

ROBOTNICY ZASYPANI W WYKOPIE KANALIZACYJNYM.

Podobnie, jak w Warszawie, w Wilnie na ulicy Wileńskiej runęło umocnienie rowu kanalizacyjnego.

Znajdujący się w tym czasie w wykopie dwaj robotnicy zostali zasypani ziemią, która wraz z belkami runęła na pracujących.

[illegible] gniowa, która wkrótce usunęła belki i wydobyła zasypanych robotników.

Obu rannych (doznali oni zgniecenia nóg) odwieziono do szpitala.

RYBAK UTONĄŁ W JEZIORZE.

W czasie połowu ryb na jeziorze pod Stęszewem utonął 58-letni rybak Józef Karpisiak.

Nieszczęśliwy wyjechał z sieciami na daleki brzeg i w chwili wyciągnięcia połowu łódź przewróciła się. Rybak wpadł do wody i zaczął wzywać pomocy, ale niestety nim zdołali przypłynąć ludzie, już wszelka akcja ratownicza okazała się bezskuteczną.

Z głębin jeziora wydobyto zimne zwłoki ś. p. Karpisiaka.

Śmierć tragicznie zmarłego sędziwego rybaka, znanego organizatora z czasów powstania wielkopolskiego, wywołała powszechny żal w okolicy. J. Karpisiak osierocił żonę i dzieci.

ZNÓW OSZUSTWO BUDOWLANE W GDYNI.

W Gdyni został aresztowany niejaki Lorentowicz, który podawał się za inżyniera i był znany szerszemu ogółowi mieszkańców z wielkiej przedsiębiorczości. Lo[illegible] założył kilka firm budowlanych, m. i. firmę „Elewacja". Wzbudziwszy do siebie zaufanie Lorentowicz począł popełniać oszustwa, narażając na straty wiele znanych w Bydgoszczy osób.

Wstępne śledztwo wykazało, że tytuł inżyniera nosi on nieprawnie, gdyż z zawodu jest cukiernikiem. Aresztowanie powyższe wywołało w Gdyni wielkie wrażenie, a lista poszkodowanych stale się zwiększa. Rzekomy inż. Lorentowicz był również szeroko znany w sferach towarzyskich. Szczegóły śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy.

ZNAK CZASU.

Dzienniki wileńskie, opisując swe wrażenia po zjeździe historyków w Wilnie podają między innymi, że z różnych powodów odpadła trzecia część referatów.

Przeważnie były dwie przyczyny: choroby i przeszkody służbowe. W jednym wypadku motywacja była nieco nieoczekiwana: [illegible] referent nie mógł przyjechać do Wilna wskutek braku środków materjalnych!

GROŹNY POŻAR.

Miejscowość Koziegłowy w powiecie [illegible] nawiedzona została groźnym pożarem. Ogień, który powstał wskutek zapalenia się smoły w domu jednego z gospodarzy, przeniósł się na sąsiednie domostwa i strawił w ciągu kilku godzin 21 budynków, w tem kilka domów mieszkalnych. W czasie pożaru spaliły się 4 krowy i zniszczone zostały liczne narzędzia rolnicze. Wieczorem pożar ugaszono.

NA BUDOWĘ BIBLJOTEKI

Ministerjum Spraw Wewnętrznych przyznało na roboty kamieniarskie przy Budowie Bibljoteki Jagiellońskiej zł. 540.000.

Równocześnie Min. Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Urząd Wojewódzki w Krakowie, że z pożyczki Inwestycyjnej Ministerjum Wyznań i Ośw. Publicznego przeznacza na dalszą budowę Bibljoteki Jagiellońskiej w roku 1935–36 kredyt miljona złotych.

DYGNITARZ KOLEJOWY W... PIŻAMIE

Pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Lwowa odbywał podróż pewien dygnitarz kolejowy, który jechał w specjalnym wagonie. Po wyjeździe z Warszawy przebrał się on w pyjamę, a ubranie zawiesił obok otwartego górnego okna. Gdzieś w pobliżu Kraśnika „szczur" kolejowy, który czatował [illegible] dachu wagonu, zapomocą la[illegible], zaopatrzonej w haczyk, przez górną kwaterę okna wyciągnął ubranie wraz z portfelem i zegar[illegible].

Gdy pociąg pospieszny zajechał pod halę głównego dworca, dygnitarz naturalnie nie wyszedł do delegacji, jaka go miała powitać. Wprzód doręczono mu nowe ze sklepu ubranie.

BURMISTRZ BŁASZEK POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

F. Jackowski, burmistrz i prezes BBWR. w Błaszkach, w związku z ujawnionemi nadużyciami w Magistracie — popełnił samobójstwo.

MASZYNISTA NIE BYŁ PIJANY.

Przed tygodniem kilka dzienników zamieściło wiadomość o kawaleryjskiej jeździe maszynisty, Franciszka Zagórskiego, który na [illegible] i Będzin minął sygnał i omal [illegible] wpadł na torpedę. Pisano wówczas, że Zagórski był pijany.

Śledztwo ustaliło obecnie nieścisłość tego twierdzenia. Maszynista był najzupełniej trzeźwy, przed odjazdem rozmawiał z zawiadowcą stacji, a oskarżył go niesłusznie palacz, z którym p. Zagórski pokłócił się przed rozpoczęciem [illegible].

W ŁODZI STANIEJE PRĄD.

Elektrownia łódzka postanowiła obniżyć cenę prądu świetlnego o 5 gr. na kilowacie.

ECHA ZBIOROWEGO SAMOBÓJSTWA.

W Łodzi popełniła zbiorowe samobójstwo przez zatrucie czteroosobowa rodzina Wasiaków. Córka 14-letnia zmarła, natomiast rodzice i 10-letnią córeczkę zdołano uratować. Odmawiają oni wszelkich zeznań, któreby wyjaśniły podłoże tragedji.

ROK WIĘZIENIA ZA SKUTKI „ŚNIADANKA".

Sąd okręgowy we Lwowie skazał urzędnika wydziału emerytalnego Izby skarbowej we Lwowie, Józefa Barańskiego, na rok więzienia za to, iż wymierzył wyższy stopień emerytury b. komisarzowi policji Schwarzowi, wzamian za postawienie mu śniadani[illegible].

Skazany odwołał się do sądu apelacyjnego.

STRASZNY WYPADEK W MOŚCICACH.

[illegible] stanku kolejowym [illegible] Tarnowem 30-letni Bogusław Kotuła, urzędnik z Mościc usiłował wskoczyć do mieszanego pociągu Nr. 51, przyczem potknął się tak nieszczęśliwie o słup latarni, że dostał się pod koła pociągu. Koła obcięły Kotule obie nogi powyżej [illegible].

DZIECI NA TORZE KOLEJOWYM.

Pod wsią Tuszynów (pow. kutnowski) na torze bawiły się dzieci w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg expressowy. Nim maszynista zdołał zahamować rozpędzony do maximum pociąg, koła zmiażdżyły 13-letnią Zosię Szymczakównę.

Pod Żaryniem pod pociąg idący z Piotrkowa do Warszawy wpadł pastuszek, 10-letni Robert Kentsberg, który zabawiał się na torze i tu spod kół wydobyto zmiażdżo[illegible].

Za co aresztowany?

Bezprawia i szykany w pow. włoszczowskim

[illegible]

W dniu 17 b. m. został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem w Częstochowie tow. Józef Kasprzak, instruktor Związku Zaw. Rob. Rolnych pod zarzutem [illegible]

Rozdawanie ulotek przedwyborczych jest tylko pretekstem do aresztowania tow. Kasprzaka, faktyczną zaś przyczynę należy szukać gdzieindziej.

Otóż tow. Kasprzak jako instruktor Zw. Rob. Rolnych w energiczny sposób występuje przeciwko nieuczciwym obszarnikom w pow. włoszczowskim, okradającym robotników przez niewypłacanie im należnego wynagrodzenia, w wysokości przewidzianej orzeczeniem Nadzw. Kom. Rozj.

Zastępca Starosty pow. włoszczowskiego i zarazem referent bezpieczeństwa publicznego — jest wielkim przyjacielem obszarników. Jeździ do dworów na wizyty do panów dziedziców, używając przytem środków lokomocji, przeznaczonych dla celów urzędowych. Ten wierny obrońca „pokrzywdzonych" obszarników postanowił za wszelką cenę uniemożliwić działalność Związkowi Rob. Rolnych, dlatego też nakazał policji prześladować tow. Kasprzaka na każdym kroku.

Obecne aresztowanie jest już drugiem z kolei. Za pierwszym razem prokurator dochodzenie umorzył z powodu braku cech przestępstwa, jednakże p. zastępca starosty wpłynął na sędziego grodzkiego w Szczekocinach, aby wydał postanowienie, wydalające tow. Kasprzaka z pow. włoszczowskiego do czasu zakończenia dochodzenia policyjnego. Poprzednie aresztowanie nastąpiło także z powodu rozdawania ulotek C. K. W. P. P. S., w sprawie ordynacji wy[illegible].

Poprzedni instruktor, tow. Szczegielniak, również był aresztowany przez policję w pow. włoszczowskim i odstawiony „ciupasem" około 30 klm. do Włoszczowy.

P. burmistrz miasta Grodziska

Jest stronniczy nawet w stosunku do... ulic

Burmistrz miasta Grodziska p. Borkowski ostatnio interesuje się bardzo dzielnicą miasta (Łąkami), brukuje ulice i kładzie chodniki — takiej pracy należałoby przyklasnąć, ale, jak na ironję, nie robi on tego na ulicy Koronkowej lub innej, które są rozbudowane.

Jeżeli któryś z mieszkańców ulicy Koronkowej chce przywieźć jedną tonę węgla — musi zaprzęgnąć do fury ze trzy konie dla dowiezienia do domu. Jest ulica Radońska, którą dowożą cegłę do stacji Kolejki Dojazdowej Elektrycznej — na tej ulicy wozy z cegłą wpadają po osie w błoto, furmani biją konie bezlitośnie i muszą zaprzęgać po kilka koni, ażeby cegłę dowieźć do załadowania na wagony. Natomiast brukuje się ulicę Ułańską, na której jest zaledwie kilkanaście domów (i to jeden od drugiego w odległości kilkuset kroków) i pojazdy jaknajmniej jeżdżą. — Ciekawe dlaczego p. burmistrz dba akurat o tę ulicę, a nie o inne, które bardziej tego potrzebują?

Gdzie jest wice-burmistrz p. Chrzanowski, ławnicy i większość radnych z BBWR., którzy pozwalają p. Borkowskiemu robić, co mu się podoba?

Nadużycia w Salinie Wielickiej i jej przyczyny

Jak wiadomo, w związku z malwersacjami pieniężnemi w Państwowej Żupie Solnej w Wieliczce, usunięto siedmiu urzędników. Kierownika tegoż Oddziału p. Ign. Wodzickiego pozostawiono w spokoju, mimo że jest on odpowiedzialny za podległy mu personel i był przedewszystkiem winien dokonanych nadużyć, ponieważ jego obowiązkiem była kontrola przedstawianych mu list płatniczych (jak się okazało sfałszowanych).

Niestety p. Wodzicki — mimo bardzo wysokich poborów i kupna dużego majątku — widocznie zmuszony był zajmować się jeszcze innemi interesami i to w godzinach służbowych, bo stale widziano go w towarzystwie pośredników i faktorów do sprzedaży majątków i realności.

W końcu jeden z emerytowanych pracowników salinarnych skierował do Najwyższej Izby Kontroli doniesienie na p. Wodzickiego, zaznajamiając władzę ze sposobami pełnienia przez niego obowiązków służbowych i przytacza[illegible]c na to szereg dowodów.

Na skutek tego doniesienia zjechał do Wieliczki 18 b. m. delegat Polskiego Monopolu Solnego celem przeprowadzenia śledztwa. Zawezwano p. Józefa Okońskiego, podpisanego na tymże doniesieniu i rozpoczęto śledztwo od... odczytania kodeksu karnego, kładąc nacisk na ewentualną karę do lat pięciu, jeżeli doniesienie okaże się fałszywe.

Po odczytaniu paragrafów, zapytał p. delegat czy podpisany p. J. Okoński podtrzymuje swoje zarzuty. Na twierdzącą odpowiedź i propozycję dostarczenia dodatkowych faktów, p. delegat zaczął dopytywać się p. Okońskiego, kiedy był spensjonowany, czy ma krewnych i ilu zatrudnionych w Salinie i t. p.

Wówczas p. Okoński zażądał od p. delegata, aby był badany jedynie na temat swego doniesienia, oraz oświadczył, że jest gotów w Sądzie przeprowadzi dowód prawdy. Ponieważ przesłuchanie obracało się nadal około spraw nie mających z doniesieniem związku, p. Okoński zmuszony był opuścić biuro delegata narazie bez przeprowadzenia dowodu prawdy.

Sprawy tej nie spuścimy z oczu.

Dola górnika

W podziemiach kop. „Mysłowice" zawalił się strop na jednym z filarów, przysypując dwuch górników, Jana Nowaczka i Antoniego Dudzika. Podjęto natychmiast akcję ratunkową, w wyniku której wydobyto z podziemi ciężko rannego Nowaczka i lżej rannego Dudzika. Nowaczek po przewiezieniu do szpitala w godzinach rannych zmarł. Stan zdrowia drugiego górnika nie budzi żadnych obaw. Na miejsce wypadku wyjechał delegat Okręgowego Urzędu Górniczego, który przeprowadza dochodzenie.

Wyrok w aferze

nieuczciwego oficera

W Łodzi zapadł wyrok 4-letniego więzienia przeciwko Mikołajowi Kipianiemu, oficerowi 31 p. strzelców kaniowskich.

Kipiani uznany został winnym tego, że w czasie i w związku z urzędowaniem, jako oficer kontraktowy 31 pułku, podrobił kwity pułkowe, zlecenia wypłat i szereg innych dokumentów oraz, że dopuścił się oszustwa na szkodę szeregu osób, które uczestniczyły w aferze w charakterze dyskonterów. Ogółem nadużycia doszły około 300.000 zł.

Pomocnik Kipianiego Józef Fulmański, który współdziałał w oszustwie, podawał się za dostawcę pułku i podrobił cesję na niektórych kwitach, został skazany [illegible]

[illegible]

Wybryk pijaka

Przy zbiegu ul. Nowopogońskiej i Orlej w Sosnowcu do będącego w biegu tramwaju, skoczył na stopień, lecz z niewłaściwej strony jakiś osobnik. Kiedy to zobaczył znajdujący się na pomoście konduktor i podszedł do barjerki chcąc wpuścić do wagonu jadącego na stopniach, ten chwycił konduktora za ramiona i, straciwszy równowagę, zaczął go ciągnąć nazewnątrz. Niewątpliwie byłoby to nastąpiło, na szczęście jednak stojący obok żołnierz pośpieszył konduktorowi na pomoc.

W czasie szamotania się stojący na stopniu spadł, nie doznając na szczęście większych obrażeń.

Jak ustalono, jest to Jan Słu[illegible] (z Klimontowa), który znajdował się w stanie podchmielonym.

KRONIKA KRAKOWSKA

Szantażyści „prasowi" przed sądem apelacyjnym

[illegible]

prawa przeciwko szantażystom „prasowym", którzy od licznych ofiar wyłudzali znaczne [illegible] kwoty pieniężne. Dnia 5 lutego b. r. zapadł wyrok w krakowskim okręgowym sądzie karnym, mocą którego skazani zostali:

Franciszek Łoboda na 5 lat [illegible]zienia i na utratę praw prz[illegible] lat, Zygmunt Laksberger na 3 lata więzienia i na utratę praw przez 6 lat, Józef Kuczyński [illegible] 15 miesięcy więzienia, dr. Norbert Knoebel na 1 rok więzienia, Władysław Chrystjani na 10 miesięcy więzienia, na utratę praw [illegible] 3 lata, Edmund Zduleczny na 10 miesięcy więzienia i na utratę praw przez 3 lata, Edgard Gro[illegible] na 6 miesięcy więzienia z [illegible] wieszeniem warunkowem kary [illegible] trzy lata, Tadeusz Homan na [illegible] miesięcy więzienia, Emil Kwaśny na 15 miesięcy więzienia, Henryk Stark na rok więzienia i na utratę praw przez 3 lata, Mojżesz Józef Silbiger na 8 miesięcy więzienia, dr. Tadeusz Deremowski na 6 miesięcy więzienia, z warunkowem zawieszeniem kary na dwa lata.

Od tego wyroku oskarżeni ape[illegible]

We czwartek rozpoczęła się trzydniowa rozprawa apelacyjna w krakowskim sądzie. Skład trybunału: s. a. dr. Cieślewski, jako przewodniczący, wotanci s. s. [illegible] Machalski i dr. Łaba, oskarża prokurator dr. Stawarski.

Na ławie oskarżonych zasiadła cała szajka z wyjątkiem osk. Silbigera, który wyjechał do Holandji i osk. Starka, który na rozprawie apelacyjnej się nie zjawił.

Odczytano wyrok i protokół rozprawy poprzedniej. Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków: Rottera, Cichoniówny, Tworzydły, Herziga, Pietronia i adw. Goldblatta.

W sobotę nastąpią wywody [illegible]

Stałe legitymacje ubezpieczeniowe

[illegible] Społeczna w Krakowie [illegible] pada 1935 jedynym dowodem, [illegible] niającym ubezpieczonych i ich członków rodziny do uzyskania świadczeń ze strony Ubezpieczalni, będzie [illegible] dnicza stała legitymacja ubezp[illegible] niwa, zaopatrzona w fotografję osób uprawnionych do świadczeń.

W tym celu wprowadziła tut. Ubezpieczalnia wydawanie wszystkim zgłaszającym się w tej sprawie ubezpieczonym przepisanych deklaracyj, po wypełnieniu i zwrocie których otrzyma ubezpieczony w krótkim terminie bezpłatnie właściwą legitymację ube[illegible]

Deklar[illegible] zawierające szczegółowe wyjaśnienia, jakie dokumenty prócz fotografji należy złożyć celem uzyskania legitymacji, wydaje Ubezpieczalnia za pośrednictwem lekarzy domowych i specjalistów, oraz [illegible] zgłoszeniem się u informatora [illegible] dynku Ubezpieczalni przy ul. Batorego l. 3. parter.

Celem podjęcia legitymacji n[illegible] wodem osobistym (książeczka wojskowa lub metryka urodzenia, ślubu) w budynku Ubezpieczalni ul. Batorego 3. I. p. okienko nr. 14 w godzinach od 8 do 15-ej i od 16 do 20-ej i okazać dolny odcinek złożonej [illegible]

Ubezpieczeni zatrudnieni na terenie powiatów: miechowskiego i olkuskiego otrzymują deklaracje u właściwych lekarzy domowych oraz w budynku Oddziału Ubezpieczalni krakowskiej w Olkuszu, przyczem składają je po wypełnieniu i dołączeniu właściwych załączników bądź w Oddziele, bądź też u odnośnych lekarzy domowych, zaś legitymację otrzymają w oznaczonym terminie i miejscu.

Ubezpieczeni zatrudnieni i zamieszkali w Wieliczce (i okolicy) i Skawinie (i okolicy) otrzymują deklaracje u właściwych lekarzy domowych bądź też za zgłoszeniem się w budynku Ubezpieczalni w Wieliczce lub Skawinie u sanitarjusza, poczem po złożeniu tychże otrzymają legitymację w oznaczonym terminie i miejscu.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie

Strajk transportowców

Transportowcy krakowscy trwają w dalszym ciągu w strajku. Pp. spedytorzy dotąd nie nawiązali rokowań ze strajkującymi, licząc na to, że robotnicy się załamią. Mylą się jednak bardzo. Nastrój wśród ludzi jest doskonały i nie mają oni zamiaru ustąpić, dopokąd ich żądania nie zostaną przyjęte.

Tymczasem przedsiębiorcy chcą wygrać walkę przy pomocy łamistrajków. Ale któż jest ich narzędziem? Oczywiście nikt przyzwoity. Najlepszym przykładem jest [illegible] warów dla fabryki Monopolu Tytoniowego, a jednocześnie jest nadwornym spedytorem „kochanego ICKurjerka", który rozpuszcza głupawe wiadomości, jakoby strajk wywołany był przez kilku „prowodyrów.

Ale łamistrajki tym panom nic nie pomogą. Transportowcy zdecydowani są umowę zbiorową zdobyć i zdobędą ją.

Dyżury lekarzy

[illegible]

1) Dr. Ćwikliński Alfred, Kraszewskiego 12, tel. 102-51.

2) Dr. Goldman Amalja, Wielopole 11, tel. 176-95.

3) Dr. Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89.

4) [illegible] ka 1, tel. [illegible]

KINO MUZEUM DLA TUR.

W niedzielę, dnia 29 września, o godz. 7 wiecz. wyświetla kino Muzeum dla TUR. wielki podwójny program.

I. Film rozgrywający się na Dalekim Zachodzie p. t.

„Dolina trwogi".

W roli głównej George O'Brien, oraz Claire Trevor i Greta Nissen.

II. Doskonała komedja p. t.

Wesoły kapitan.

Ponadto doskonały tygodnik Fo[illegible]

Bilety wcześniej do nabycia w bibljotece TUR., Sławkowska 12, a w niedzielę od 10 rano przy kasie kina „Muzeum", ul. Smoleńska 9.

Dnia 25 września na poczcie Nr. [illegible] skradziono pugilares z kwotą 57 zł. 25 gr. Wzywa się osobę, która to skradła, do zwrotu przynajmniej znajdujących się recepisów pod adresem **K. Bulsiewicz**, Lubomirskich 9, m. 1.

Los udziałowców Spółdzielni „Stok"

We wtorek w godzinach rannych zapełniły się korytarze gmachu sądu apelacyjnego na parterze kilkuset udziałowcami Spółdzielni Kredytowej „Stok".

Spółdzielnia ta, swego czasu doskonale prosperująca, zbankru[illegible]

We wtorek odbyła się rozprawa apelacyjna, na której komisarz konkursowy przedstawił obecny stan upadłości, domagając się [illegible] kwot w wysokości półtora udziałów.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota 28.IX. „Iwan Groźny" z Juneszą Stępowskim

Z TEATRU „BAGATELA"

Dziś w dalszym ciągu rewja „Taniec — hulanki — swawola".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Pociąg - widmo" i Flip i Flap w „To rządzi humor".

APOLLO: „Mały pułkownik".

ATLANTIC: „Moskiewskie noce" i „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

PROMIEŃ: „Nędznicy" 2 serje ra[illegible]

STELLA: „Halka".

SZTUKA. „Urojony świat".

ŚWIT: „Szopen — piewca wolności".

UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"

WANDA: „Dwie Joasie".

Z miasta

WYPADEK KOLEJOWY

Dnia 25 b. m. o godz. 21.02 pociąg towarowy Nr. 65, jadący z dworca [illegible]zetokowego z Krakowa w kierunku dworca osobowego, między ulicą Kamienną a Warszawską najechał na [illegible]rze 5-tym na stojące próżne wagony, wskutek czego wykoleiło się 7 wagonów, które zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było, ani przerwy w ruchu.

KRADZIEŻE

[illegible] godz. 11 a 12-tą nieznany sprawca dostał się za pomocą dobranego klucza lub wytrycha do mieszkania Solarza Marjana, zam. przy ul. Krasickiego L. 16, skąd skradł garderobę męską wartości około 200 zł.

Dnia 25 b. m. około godz. 21.30 nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno od strony ganku do mieszkania Mandelbaum Rozalji, [illegible] przy ul. Miodowej 13, skąd skradł futro damskie, wartości 200 zł.

Poraj - Chlebowski, artysta malarz, zam. przy pl. Przystanek L. [illegible] zgłosił organom P. P., że dnia 24 [illegible] m. między godz. 6 a 13.30, nieznany sprawcą za pomocą dobranego [illegible] cza lub wytrycha dostał się do jego mieszkania, skąd skradł garderobę i bieliznę, wartości 500 zł.

Bucikowska Janina, zam. przy ul. Retoryka L. 3 zgłosiła organom P. P., że w nocy z dnia 24 na 25 b. m. nieznany sprawca skradł jej przez otwarte okno zegarek złoty damski na rękę, wartości 150 zł.

Polonia — Garbarnia i Śląsk—Cracovia

W niedzielę, dnia 29 na boisku Cracovii odbędą się dwa spotkania drużyn ligowych, a mianowicie: o godz. 13.15 rozegrane zostaną zawody między stołeczną Polonją a miejscową Garbarnią, zaś o godz. 15 między drużyną „Śląsk" z Świętochłowic a Cracovią.

Oba te spotkania zapowiadają się niezwykle sensacyjnie, gdyż wszystkie cztery drużyny znajdują się w szeregu tych, które walczyć muszą z całem poświęceniem, aby uniknąć zagrażającego [illegible]padku z Ligi.

Radio krakowskie

[illegible]

9.00 Audycja poranna. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła M. Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. Po nabożeństwie utwory Mendelsohna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03 „W 20-lecie śmierci Tadeusza Pawlikowskiego", wygł. dyr. Teofil Trzciński. 12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Ireny Kaszowskiej (fort.), w przerwie o 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuch. p. t. „Trójka hultajska". 14.00 Od[illegible] „Wyłupiasty Józef". 14.20 Koncert życzeń z płyt. 15.00 „Godzina rolnika". 15.45 Pogadanka: „Higiena jamy ustnej i jej znaczenie dla zdrowia", wygł. Dr. Drozdowski. 16.00 Łamigłówki dla dzieci podyktuje H. Ładosz. 16.15 Recit. skrzypcowy St. Jarzebskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert chóru miesz. „Moniuszko" pod dyr. St. Wiechowi[illegible] [illegible] społu A. Flato. 17.40 „Migawki regjonalne" audycja muz.-słowna. 18.00 Recit. śpiew. Stani Zawadzkiej. 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Podróż Czang-Li" Sachy Guitry (wznowienie). 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Lokalne wiadomości sportowe. 19.30 Milton — pieśniarz Bulwarów paryskich — płyty. 19.45 „Co czytać?" — nowości beletr. L. Piwiński. 20.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. pod dyr. M. Mierze[illegible]ego. 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej fali lwow[illegible]". 21.30 Felieton „Podróżujmy". [illegible] Z Warszawy: zawody ogólno[illegible]ie sportowe P. P. W. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.20 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Pieśni hiszpańskie (płyty).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Robotnicy żądają parcelacji dworów ks. Pszczyńskiego

Komornicy robotnicy rolni dworów Mizerów, Studzionka, Poręba oraz „Kempa", „Sznellowiec" w Pszczynie występują do Okręgowego Urzędu Ziemskiego, aby z tej strony poczynione zostały kroki, celem przeprowadzenia parcelacji dworów ks. Pszczyńskiego. Komornicy w ten sposób pragną nabyć ziemię, którą im odbiera Zarząd Przymusowy, nie bacząc na to, jaką wyrządza przez to krzywdę robotnikom i Polsce. Czy zabiegi komorników przyniosą jakiś rezultat, pokaże najbliższa przyszłość. Rola bezsprzecznie należy się [illegible]dziom, którzy na niej pracują.

Jak się obyły „sanacyjne" wybory w Lublinieckim

W dworze w Czarnym - Le[illegible] pod Woźnikami postanowili robotnicy nie wziąć udziału w wyborach w dniu 8 b. m. Nie przeczuwając tego, miejscowe czynniki „sanacyjne" zdziwiły się pod koniec głosowania takiem nastawieniem wyborców. O godz. 20-tej posłano więc do Czarnego Lasu dwie drabinowe furmanki i policjanta. Ludzie nie dali się jednak „nakłonić" **i nikt do głosowania nie pojechał**. Nie przeszkodziło to stwierdzić przy obliczaniu głosów że... 100 proc. wyborców spełniło swój „obowiązek" wyborczy (?!).

Kto głosował za robotników z Czarnego - Lasu po dziś dzień nie stwierdzono.

O świetlicę dla bezrobotnych w Rybniku

Powiat rybnicki liczy ponad 20 tys. bezrobotnych. Rybnik jest miastem powiatowem i każdy obywatel ma tutaj od czasu do czasu taki interes. Niejednokrotnie trzeba czekać na załatwienie spraw w różnych urzędach. Wyczekiwanie w lecie odbywało się po ulicach, gdzie codziennie widzieć można było masowo bezrobotnych. Powstaje pytanie, gdzie ci ludzie będą czekali w zimie? Na wstąpienie do restauracji nie mają pieniędzy. Trzeba zatem w inny sposób przyjść bezrobotnym z ulgą.

Magistrat miasta Rybnika jest właścicielem restauracji z salą pod nazwą „Polonja", do której przylega ogród. Restaurację tą dzierżawi za bezcen właściciel hotelu „Swierklaniec" p. Ogórek. „Polonję" oddzierżawia p. O. innym restauratorom, których zmienia bardzo często. Na publicznym majątku zarabiają prywatni dorobkiewicze, a bezrobotni i biedni nie mają żadnego schronienia. Wskazanem byłoby, żeby Magistrat zerwał kontrakt z p. Ogórkiem odnośnie „Polonji" i urządził w niej świetlicę i tanią jadalnię a przysłuży się miejscowej i przyjezdnej ludności.

Arystokratyczna zgnilizna moralna...

Przed sądem w Katowicach odbyła się ponowna rozprawa alimentacyjna syna księcia pszczyńskiego przeciwko staremu księciu. O stosunkach familijnych w tej rodzinie pisaliśmy już obszernie. Jest to prawdziwie arystokratyczna zgnilizna moralna. Syn żył ze swoją macochą, z którą miał dziecko. Teraz domaga się od swego ojca, a więc b. męża swej kochanki, alimentów miesięcznych w kwocie 5.000 zł. Stary książe [illegible] twierdzi, że jego syn żyje zbyt [illegible]stawnie i nie da mu więcej [illegible] 3.000 zł. miesięcznie.

Sąd odroczył rozprawę aż do 9-go października

Załoga kopalni „Boera" w Kostuchni za strajkiem

Zgodnie z apelem ostatniego kongresu rad zakładowych do załóg kopalń i hut o należyte przygotowanie strajku, rada zakładowa kopalni „Boera" zwołała w ubiegły wtorek zebranie załogowe, [illegible] którem po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu kongresu, złożonego przez przewodniczącego rady załogowej tow. Bannka, uchwaliła jednomyślnie przystąpić w dniu 30 września r. b. solidarnie do akcji strajkowej.

Wiadomości różne

[illegible]zorium Komunikacji [illegible] w Chorzowie 1.700 sztuk obręczy do parowozów i wagonów wagi 350 [illegible] za sumę około 350.000 zł.

***

Prace około naprawy szybu kop. „Lech", gdzie niedawno nastąpił wypadek zderzenia się klatek wyciągowych, postępują naprzód. Wczoraj wydobyto strzaskane klatki win[illegible] i przystąpiono do założenia no[illegible] Kopalnia zostanie uruchomiona prawdopodobnie za 8 dni.

***

Dyrekcja cynkowni „Silesia" w [illegible]pinach zwróciła się do kom. dem. [illegible] wnioskiem zatrzymania dwóch pieców. W razie zgody kom. dem. 75 robotników straci pracę.

***

Na ul. Krakowskiej w Katowicach [illegible], wyskoczyła ze znajdującego się w biegu tramwaju Gaborka Helena, zam. w Katowicach, ul. Krakowska, i doznała okaleczenia głowy, poczem w stanie nieprzytomnym została odstawiona do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Winę wypadku ponosi sama poszkodowana.

Serdeczne życzenia

W dniu 29 b. m. obchodzi [illegible] długoletni towarzysz Hojka Emanuel, prezes placówki PPS i oddziału CZG w Michałkowicach, srebrne wesele. Z okazji tej pięknej uroczystości składamy Mu, oraz Jego małżonce Helenie najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiego powodzenia

Placówki PPS i CZG w Michałkowicach
Redakcja „Gazety Robotniczej".

Przedsiębiorstwo „Ślązak" przed sadem

Przedsiębiorstwo osadniczo-parcelacyjne „Ślązak" zwolniło z pracy 4-ch roboników w nabytym dla celów parcelacyjnych od S-ki Godula dworze w Bujakowie. Wymienionym nie wypłacono ustawowej odprawy, która ma dla każdego wynosić 350.— zł., z tej przyczyny, że robotnicy, nie mając dachu nad głową, wzbraniają się opuścić dworskie pomieszkania.

Pokrzywdzonym robotnikom nie pozostało nic innego, jak wystąpić na drogę sądową w Katowicach. Nadmienić wypada, że na czele „Ślązaka", który swój byt opiera na subwencjach skarbu śląskiego, stoi dyrektor p. Górek. Przewodniczącym Rady Nadzorczej jest „senator" Pawelec z Wodzisławia. Do Rady Nadzorczej należy również [illegible]arosta rybnicki p. Wygląda.

Oto obraz, jak „panowie" obchodzą się z robotnikami.

Życie robotnicze

ZEBRANIE P. P. S.

Rybnik - Paruszowiec. Zebranie członków PPS. odbędzie się w [illegible]ielę 29 września b. r. o godz. 10-ej u p. Lukoszka w Rybniku, ul. Mikołajska 1. Na porządku dziennym: 1) Wybór zarządu połączonych placówek Rybnik 1 i 2. 2) Sprawy „Gazety Robotniczej 3) Sytuacja powyborcza.

ZEBRANIA C. Z. G.

w niedzielę, dnia 29 września 1935 r.

Kopalnia „Pokój" — zebranie załogowe, o godz. 10-ej w cechowni, ref. [illegible]

Kopalnia „Giesze" — zebranie załogowe o godz. 10-ej, ref. tow. Stań[illegible]

Mysłowice — o godz. 17ej u p. [illegible]vzika, ref. tow. Chróscz.

Brzezinka — o godz. 17-tej u p. Badury, ref. tow. Kaczmarski.

Kop. „Andaluzja" — o godz. 15-ej u p. Copika w Kamieniu.

Nowa . Wieś — o godz. 10-ej u p. Góreckiego.

Chorzów III — o godz. 10ej u p. Michalika.

Ze względu na konieczność obsłania zebrań załogowych przez referentów uprasza się zarządy oddziałów załatwienia zebrań członkowskich w własnym zakresie.

Sekretarjat Okręgowy C. Z. G. w Katowicach.

ZEBRANIA INWALIDÓW

Dnia 29. września r. b.

Panidwki, o g. 4-ej u Cieślika.— Ref. tow. Krzywoń.

Radjo

Sobota, 28 września 1935 r.

[illegible].30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 12.55 Chwilka dla kobiet. 13.30 Melodje ludowe i żołnierskie. 14.30 Utwory for[illegible]owe 15.00 Kłopoty redaktora— humoreska Bolesława Prusa. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Utwory na gitarę. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Świat naszych zwierząt. 17.50 [illegible] miasta i miasteczka „Lublin". 18.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci p. t. „Złota kaczka". 18.30 Skrzynka dla dzieci. 19.00 Recytacje poezyj. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Humor regjonalny. 22.00 Koncert ork. P. R. [illegible] muzyka taneczna.

Repertuar

TEATR POLSKI

Sobota, 28 września, „Brat marnotrawny", godz. 20-ta.

Niedziela, 29 września, „Krewniaki" godz. 16-ta dla Zarz. Gł. Tow. Polek. Godz. 20ta „Zabiję ją".

Niedziela, dnia 29 września „Zabiję ją", o godz. 20-ej.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7